

TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.esanok.pl/

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 48 (629)

28 LISTOPADA 2003 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%



WEDŁUG NORM UNIJNYCH
W PRZYSZŁOROCZNE ANDRZEJKI
ZAMIAST WOSKU BĘDIEMY MOGLI ŁAZ
WYŁĄCZNIE ŻYWIĆ SYNTETYCZNA

Sonda „TS”

Parkingowe wariacje na kilka głosów

Z narastającym problemem braku miejsc parkingowych w Sanoku zetknął się każdy posiadacz czterech kółek. „Walcowany” od kilku dobrych lat przez lokalne władze samorządowe temat nie znalazł dotychczas rozwiązania. Zamysł budowy podziemnego parkingu na 160 samochodów pod płytą Rynku, który – decyzją sanockich rajców – został wpisany w wieloletni plan inwestycyjny miasta na lata 2004-2008, wywołał burzliwą dyskusję podczas ostatniej sesji. Postanowiliśmy zapytać mieszkańców Sanoka, co sądzą o tym pomysle.

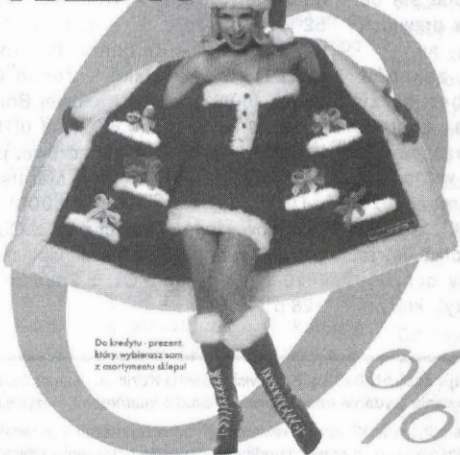
* **Tadeusz Mazur, pracownik umysłowy:** – Parking pod Rynkiem? To poroniony pomysł! Ten, kto to wymyślił, nie był chyba całkiem przy zdrowych zmysłach. A co z zabytkowymi kamienicami, co z dojazdem? Rynek powinien być w ogóle wyłączony z ruchu!

* **Janusz Pleśnar, komendant KPP w Sanoku:** – Słyszałem o tym projekcie parę dni temu. Teoretycznie jest to możliwe, ale zależy jak byłoby zrobione. Nie znam szczegółów, myślę jednak, że gdyby parking został całkowicie schowany pod ziemią i nie szpecił Rynku, mógłby powstać w tym miejscu. Pozwoliłoby to wyłączyć Rynek z ruchu. Dla mnie jednak znacznie lepszym rozwiązaniem byłoby Okęcie, gdzie mógłby powstać wielokondygnacyjny parking z wjazdem z góry i wyjazdem z dołu. Uważam, że to wręcz idealne miejsce na taką inwestycję.

Dokończenie na str. 5

WYBIERZ PREZENT

KREDYT



Wyprzedziliśmy Świętego Mikołaja!

cetelem

AGD RTV
NEONET AsTech
C.H. Panorama-FUX, Sanok, ul. Krakowska 2
pon.-pt. 9.00-18.00, sob. 9.00-14.00

Marsz pod fabrykę

Środa 26 listopada była kulminacyjnym momentem ogólnopolskich Dni protestu przeciwko antyspołecznej polityce rządu, prowadzonych przez „Solidarność”. Jak szacują związkowcy, w zorganizowanej w tym dniu w Sanoku regionalnej manifestacji wzięło udział około tysiąca osób. Uczestnicy przeszli z Rynku głównymi ulicami miasta pod „Autosan”, gdzie przekazali petycję w sprawie zakładu. Stojący wzdłuż trasy przemarszu i w okolicy fabryki ludzie na ogół solidaryzowali się z protestującymi, witając ich oklaskami i przyjaznymi okrzykami. Manifestacja była bardzo głośna – uczestnicy gwizdali, skandowali antyrządowe hasła i rzucali petardy – ale pokojowa. Całość sprawnie zabezpieczały policyjne patrole.

Pod Autosan przybyli uczestniczący w manifestacji przedstawiciele związku z terenu od Jasła po Ustrzyki. Byli również reprezentanci sanockich zakładów pracy m.in. Stomilu, Beef-Sanu, SPGK, SP ZOZ, placówek oświatowych i służb mundurowych. – To tutaj, z tego miejsca, w 1930 r. wyruszył „Marsz Głodnych”. I my dzisiaj przyszliśmy pod fabrykę, aby upamiętnić się o ludzi pracy. Kiedyś w tym zakładzie-symbolu pracowało 7,5 tys. osób. Teraz z tysiąca zatrudnionych zwalnia się dwieście i zapowiadane są dalsze redukcje. Właściciel, który – jak napisaliśmy na jednym z naszych transparentów – miał być inwestorem strategicznym, a jest inwestorem tragicznym, mówi, że w Autosanie ma pracować tyle ludzi, ile produkuje się autobusów, czyli 450 – mówił **Tadeusz Majchrowicz**, przewodniczący Zarządu Regionu Podkarpacie NSZZ „Solidarność” w Krośnie.

Atmosfera pod Autosanem była napięta. Już wcześniej, gdy pochód zbliżał się ulicą Lipińskiego, co rusz ktoś spoglądał z okien „Pentagonu”. Drzwi do budynku strzegła zwiększona liczba ochroniarzy. Wzdłuż ulicy stało sporo ludzi – mieszkańców Posady i tych, którzy wracali z pracy do domu. – Dwa lata brakowało mi do emerytury, jak mnie zwolnili ze Stomilu. A teraz zwolnili mi męża z Autosanu, po 33 latach pracy – mówiła stojąca z sąsiadkami na chodniku **Maria Lubiniecka**. – Ja po 35 latach pracy mam 570 zł emerytury – mówiła **Czesława Lubańska**. – Przecież to nawet nie wystarczy na trumnę – komentowała jej słowa **Kazimiera Dziuban**.

Paradoksalnie, w dobie dotkliwego bezrobocia, można być skazanym na pracę. Karę ograniczenia wolności w formie nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne, sądy orzekły w ubiegłym roku w stosunku do 36 tys. osób. Niedawno głośna była sprawa niejakiej Doroty Nieznalskiej, artystki, którą gdański sąd skazał na roboty za obrażenie uczuć religijnych współobywateli.

Robotnicy z paragrafem

Nieznalska została ukarana za instalację zatytułowaną „Pasja”. Sąd uznał, że autorka umyślnie obraziła uczucia religijne innych osób poprzez publiczne znieważenie przedmiotu kultu i wymierzył karę 6 miesięcy ograniczenia wolności w formie pracy przez 20 godzin miesięcznie, co daje w sumie 120 godzin. – Kara ograniczenia wolności jest jedną z trzech kar przewidzianych

w kodeksie karnym – pozostałe dwie to grzywna i pozbawienie wolności. Jest ona najczęściej orzekana w postaci nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne. Trwa najkrócej miesiąc, a najdłużej 12 miesięcy w wymiarze – zależnie od treści orzeczenia – od 20 do 40 godzin miesięcznie – wyjaśnia **Waldemar Niemiec**, prezes Sądu Rejonowego w Sanoku. Sądy na nieodpłatne roboty

RADIO TAXI W SANOKU!

Miło nam poinformować naszych czytelników, że w Sanoku, wzorem innych miast, powstało radio taxi. Dzwoniąc pod numer tel. **96-66** można zamówić taksówkę, przy czym dojazd do klienta jest **bezpłatny**, a obsługa **całodobowa**.



Sanok wybrano na miejsce manifestacji z powodu 20-proc. bezrobocia, zwolnień w Autosanie, a także dlatego, iż ekipa rządząca miastem i powiatem ma lewicowy rodowód.

Zbliżający się manifestanci skandowali hasła i gwizdali. Cały pochód ustawił się na placu przed wejściem do fabryki. Powiewały biało-czerwone flagi. Kilka chwil później do uczestników protestu wyszedł prezes **Andrzej Krzanowski** i wiceprezes **Andrzej Zmarz**. W ich obecności odczytano petycję. Pierwszą, w imieniu zarządu regionu, przedstawił **Tadeusz Majchrowicz**. – Akcję tę podjęliśmy, aby zwrócić uwagę opinii publicznej i pracowników na zaistniałe zagrożenia, aby obnażyć oszustwo wyborcze SLD-owskiego rządu, realizującego politykę dokład-

nie przeciwną do składanych obietnic wyborczych. Dzisiaj, kiedy połowa zatrudnionych Polaków lęka się utraty swego miejsca pracy, „Solidarność” mówi głosem tych wszystkich obawiających się o swój byt, o swoje jutro, bo taka jest rola i obowiązek związku zawodowego. Zdaniem „Solidarności” również na naszym terenie notorycznie łamane są prawa ludzi pracy. Przykładem jest Autosan, w którym załoga nigdy nie jest pewna, czy otrzyma pobyry w terminie i jest zastraszana wizją kolejnych masowych zwolnień.

Dokończenie na str. 5

najczęściej skazują za drobne przestępstwa i wykroczenia np. kradzieże, bójki, zniszczenie mienia, a także za jazdę w stanie nietrzeźwym. Sędziowie korzystają z tej możliwości szczególnie w przypadku osób, które mają trudną sytuację materialną i wiadomo, że nie będą w stanie uiścić grzywny.

Mylą się ci, którym wydaje się, że kara pracy jest przeżytkiem albo dziedzictwem realnego socjalizmu. W takich krajach jak Francja czy Wielka Brytania, jest bardzo popularna i stanowi 30-40 proc. wszystkich wykonywanych kar. Sądy chętnie zasądza ją z uwagi na koszty i na to, że skazany pozostaje na wolności. A że skazani trochę się powstydzą, to i dobrze. Lepsze to, niż utrata wolności i zetknięcie się ze środowiskiem przestępczym, zwłaszcza w przypadku tych, którym noga powinęła się po raz pierwszy albo osób młodych. W Polsce sądy w różnym stopniu korzystają z tej formy kary – czasem jest to kilkudziesięciu osób w skali roku, czasem kilkadziesiąt. Przedstawiciele sanockiej Temidy dość często ordynują skazanym karę pracy. Ze statystyk przekazanych przez prezesa **Waldemara Niemca** wynika, że na 1262 skazanych w 2003 r. za przestępstwa i wykroczenia 349 osób otrzymało karę ograniczenia wolności w formie nieodpłatnej pracy na cele społeczne, co stanowi ponad 25 proc. ogółu wyroków.

Skazani na pracę nic nie kosztują podatników, a nawet jest z nich jakiś pożytek. Ponieważ ma to być praca społecznie użyteczna, karę można odpracowywać w firmie państwowej, samorządowej, organizacji albo fundacji służącej zbrojnym celom. Najczęściej są to szpitale, domy pomocy społecznej i przedsiębiorstwa komunalne. Obowiązek wskazywania takich miejsc spoczywa na władzy samorządowej. – W przeszłości skazani często sprząтали ulice, skwery oraz zajmowali się utrzymaniem zieleni miejskiej. Po zmianie ustrojowej, kiedy pojawiło się zjawisko bezrobocia, zaczęły się problemy. Był nawet taki okres, kiedy sąd zmuszony był domagać się od władz samorządowych wyznaczenia zakładów, do których można by kierować skazanym. Obecnie sytuacja znacznie się poprawiła i jest sporo jednostek, w których skazani mogą odbywać karę ograniczenia wolności w formie pracy – zauważa prezes **Niemiec**.

Dokończenie na str. 6

Będzie nowy kanclerz

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Sanoku ogłosiła konkurs na stanowisko kanclerza. Zajmujący je ostatnio **Tadeusz Kenar** nie jest już pracownikiem Sanockiego Kolegium. Umowa została rozwiązana z dniem 31 października za porozumieniem stron. Sprawa ma związek m.in. ze stwierdzonymi nieprawidłowościami w gospodarce finansowej uczelni, które aktualnie bada Prokuratura Rejonowa w Sanoku (z tego powodu w PWSZ nie pracuje już również poprzedni kanclerz). O wyborze nowego kanclerza zdecyduje 11-osobowa komisja, w skład której wchodzi: władze rektorskie, dyrektorzy instytutów, kwestor oraz przedstawiciele administracji PWSZ. Rozstrzygnięcie konkursu ma zapisać 17 grudnia. /k/

Hala lodowa coraz bliżej

Dobiegają końca prace komisji konkursowej powołanej do wyłonienia najlepszego projektu hali widowiskowo-sportowej na Błoniach. Na konkurs wpłynęło jedenaście ofert z całego kraju. We wtorek zakończono etap oceniania projektów, które – zdaniem wiceburmistrza Stanisława Czernka – okazały się bardzo interesujące. Wyłoniono już zwycięzcę. Kto nim został, okaże się w poniedziałek, kiedy o godz. 10.00 na MOSiR-ze ogłoszone zostaną oficjalne wyniki konkursu, połączone z prezentacją nadesłanych projektów. /joko/

100 tysięcy dla Zagórze

Zagórze znalazł się w gronie laureatów I edycji konkursu Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Nasza gmina w Europie. W konkursowych szrankach stanęło ponad 280 jednostek samorządowych z całego kraju. Wyróżnienie w postaci dyplomu, statuetki i 100.000 złotych przyznano Zagórzowi za działania na rzecz edukacji ekologicznej. Burmistrzowie **Jacek Zajac** i **Zbigniew Tarnawa** odebrali je podczas Międzynarodowych Targów Ekologicznych Pol-Eko w Poznaniu (18-21 bm.). – *Przykładamy dużą wagę do ekologii, uważamy bowiem, że czyste środowisko jest bazą do rozwoju gminy w przyszłości. Po raz drugi zostało to docenione przez NFOŚiGW – przed dwoma laty odebraliśmy nagrodę w wysokości 250.000 złotych za gospodarkę odpadami. Szczególnie duży nacisk kładziemy na działania ekologiczne skierowane do najmłodszych mieszkańców. Prowadzimy je w oparciu o szkoły, wśród których prym wiodzie SP w Zahutyńcu. Jej znakomite osiągnięcia w ogólnopolskich konkursach ekologicznych w znaczący sposób przyczyniły się do tego sukcesu. Nagrodę przeznaczymy w całości na budowę oczyszczalni ścieków, która rozpocznie się w przyszłym roku – powiedział Zbigniew Tarnawa.* /k/



Zbigniew Tarnawa, Henryk Sutuja (burmistrz Ustrzyk Dolnych) i Jacek Zajac prezentują otrzymane dyplomy.

...i 200 tysięcy dla Ustrzyk

W gronie laureatów konkursu znalazły się również Ustrzyki Dolne, które otrzymały 200.000 złotych za działania w dziedzinie ochrony powietrza. – *Nasza gmina realizuje długoletni program likwidacji kotłowni węglowych oraz zmianę systemu ogrzewania w szkołach z węglowego na olejowy. Praktycznie każdego roku, odkąd powstał samorząd, likwidujemy jakąś kotłownię. Zostało nam już tylko kilka dymiących kominów. Cieszymy się, że nasze starania w dziedzinie ekologii, służące mieszkańcom i turystom, zostały dostrzeżone – powiedział Krzysztof Gašior, zastępca burmistrza Ustrzyk Dolnych. Pieniądze z nagrody zostaną przeznaczone na kontynuowanie inwestycji proekologicznych.* /z/

Podwójny laureat

Podkarpacki Bank Spółdzielczy w Sanoku okazał się najbardziej efektywną ekonomicznie firmą średniej wielkości w województwie. Tak orzekła kapituła II edycji konkursu Podkarpackiego Klubu Biznesu. PBS zwyciężył także w kategorii firm ponoszących największe obciążenia podatkowe. Nagrody wręczono podczas uroczystej Gali (21 bm.) w hotelu Rzeszów. /jot/

Powiat przyjazny środowisku

Powiat sanocki został nominowany do finału ogólnopolskiego konkursu ekologicznego *Przyjazni środowisku*. Włodarze gmin i powiatów odebrali akty nominacji (20 bm.) podczas targów Pol-Eko Inwestycy, zorganizowanych w Poznaniu. /k/

Tama przeciw chuligaństwu

Ponad sto dwadzieścia osób wzięło udział w konferencji powiatowej, poświęconej problemom wychowawczym w gimnazjum i w szkole ponadgimnazjalnej. Temat wzbudził zainteresowanie wśród pedagogów, którzy w swojej pracy coraz częściej mają do czynienia nie tylko z trudnościami natury wychowawczej ale i z patologią.



Sami nauczyciele nie położą tamy chuligaństwu – muszą pomóc im władze oświatowe, samorządowe, rodzice i Kościół.

Organizatorem konferencji była KM Pracowników Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” we współpracy z II LO. – *Nauczyciele widzą, że problem w szkołach narasta i każdy zastanawia się, jak dalek jest od niego – mówi Tomasz Przystasz, przewodniczący komisji. W konferencji wzięli udział dyrektorzy, pedagodzy, opiekunowie samorządów, przedstawiciele rady rodziców, władz samorządowych, klubów sportowych, duchowni i władze oświatowe. Zebrani wysłuchali kilku referatów. O patologii zachowań młodzieży okresu gimnazjalnego – a są to najczęściej różnego rodzaju uzależnienia, agresja językowa i fizyczna, przedwczesna inicjacja seksualna – mówiła Ewa Szwarzka z ZS nr 1. Temat zachowań chuligańskich omówiła przedstawicielka policji **Anna Błażowska**, która przedstawiła m.in. dane statystyczne z całego kraju i z naszego terenu. Nie są one jednak miarodajne, gdyż szkoły niechętnie zgłaszają problem policji i w rezultacie ponad 90 proc. przypadków jest nieznanymi organom ścigania. Na pytanie czy i w jakim stopniu nauczyciel jest odpowiedzialny za patologiczne zachowania uczniów usiłował odpowiedzieć ks. **Jacenty Matuszewski**, katecheta z II LO. Zdaniem prelegenta nauczyciel, choć praktycznie pozbawiony instrumentów wychowawczych (choćby w dziedzinie kar), ponosi odpowiedzialność za naganne zachowania ucznia, zwłaszcza jeśli nie reaguje i próbuje ich „nie widzieć”. O tym, czy prawo jest bezsilne wobec zachowań gimnazjalistów mówiła **Teresa Stach** z Wydziału Rodzinnego i Nietleńców Sądu Rejonowego w Sanoku. Stwierdziła pani sędziny, iż do sądu trafiły trzy sprawy związane z narkomanią, spotkało się z żywą reakcją słuchaczy. Starosta **Bogdan Struś** chciał dowiedzieć się, dlaczego sąd bardzo łagodnie traktuje młodocianych chuliganów, których policja doprowadza z nakazem aresztu? Z odpowiedzi przedstawicielki wydziału rodzinnego wynikało, że powodem jest np. brak bezpośrednich dowodów, mała szkodliwość społeczna czy niekonsekwencja w zeznaniach. Kolejnym tematem były kryteria i sposoby tworzenia programów wychowawczych w gimnazjach i szkołach ponadgimnazjalnych – przedstawiła go **Irena Wenc** z CDN, zaś o roli instytucji w profilaktyce i zwalczaniu zjawisk patologicznych mówiła **Jadwiga Warchol**.*

– *Szkoda, że naszych głosów nie mogą wysłuchać lokalni decydenci, którzy przed czasem opuścili spotkanie – zauważył*

Nasz człowiek

Bohater jednego z naszych tekstów – ks. **Lesław Kunc**, michalita, założyciel i dyrektor Ośrodka Opiekuńczego „Oratorium Twój Dom” w Krośnie, znalazł się w gronie laureatów tegorocznych nagród ministra gospodarki pracy i polityki społecznej za wybitne osiągnięcia w dziedzinie pomocy społecznej. Nagrodę odebrał z rąk wiceministra Jolanty Banach w sali kolumnowej Urzędu Rady Ministrów. Utworzona przed siedmioma laty przez księdza Lesława placówka jest jedynym w powiecie krośnieńskim ośrodkiem opiekuńczym dla dzieci i młodzieży. Korzysta z niej ponad 200 podopiecznych ze środowisk dysfunkcyjnych i patologicznych. Oferta placówki jest niezwykle bogata – od nauki języków obcych poprzez obsługę komputera po zajęcia teatralne i rekreacyjno-sportowe. Mottem działania księdza Lesława są słowa Sługi Bożego ks. Bronisława Markiewicza: „ręce dzieci i młodzieży, które są bezczynne, bardzo



łatwo stają się rękami przestępcy”. Z Sanokiem ks. Lesław jest związany poprzez swojego brata Mariana Kunca, sekretarza w Starostwie Powiatowym, i cotygodniowe mecze siatkówki w gronie przyjaciół, które odbywają się w Gimnazjum nr 4. Ksiądz Leszek przyjechał na mecz nawet w dniu rozdania nagród, pokonując drogę z Warszawy do Sanoka w 5 godzin 45 min. W styczniu dzieci i młodzież z prowadzonego przez niego oratorium przedstawia w naszym mieście „Misterium o życiu i przemijaniu”. /z/

w trakcie dyskusji pod hasłem „Czy razem musimy być bezsilni?” **Ryszard Karackowski** z G4. Wszyscy byli zgodni co do tego, że punktem wyjścia w rozwiązywaniu problemu chuligaństwa w szkole, powinno być stworzenie przez samorząd lokalny wspólnego systemu, który byłby konsekwentnie realizowany we wszystkich placówkach. – *Odnosimy wrażenie, że każda szkoła jest samotną wyspą, która próbuje rozwiązać problem we własnym zakresie. Czas przerzucić między nimi mosty – stwierdził Marek Cycoń, dyrektor II LO.*

– *Uważamy, że konferencja była potrzebna. Wnioski z niej przekazemy do UM, starostwa i urzędów gmin. Przymierzamy się do zorganizowania jeszcze jednego spotkania, poświęconego problemowi bezpieczeństwa w mieście. Oba tematy są zresztą ściśle ze sobą związane. Jeśli nie położymy tamy chuligaństwu, Sanok przestanie być miastem bezpiecznym – podsumowuje Tomasz Przystasz.* /jz/

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Między 17 a 21 listopada dokonano włamań do dwóch altanek w ogródkach działkowych przy ul. Kiczury. Z pierwszej – po wyłamaniu drzwi – sprawca zabrał różne przedmioty o wartości 1.000 złotych, z drugiej – 7-litrową butelkę z winem, wycenioną na 100 złotych.

* W miniony piątek, około godz. 20.00 doszło do rozboju na ul. Królowej Bony. Dwóch młodych mężczyzn zaatakowało przechodzącego Rafała G., któremu – po skrupowaniu rąk i kilku uderzeniach w brzuch – zabrali telefon komórkowy oraz 40 złotych. Łączna wartość strat wyniosła 350 złotych. Dzięki szybkiej interwencji policji, sprawców zatrzymano w bezpośrednim pościgu. Okazali się nimi dwaj dwudziestoletni mieszkańcy Sanoka: notowany wcześniej Tomasz K. oraz Wojciech Z. Wobec obydwu Prokuratura Rejonowa w Sanoku zastosowała dozór policyjny.

* Z parkingu przy ul. Ogrodowej skradziono (21 bm.) audi 80, wycenione przez właściciela na 20.000 złotych. Sprawców kradzieży oraz auta nie udało się na razie odnaleźć.

* Nie ustalono również złodzieja, który przywłaszczył sobie (22 bm.) volkswagena passata combi o wartości 15.000 złotych, zaparkowanego na ul. Zielonej.

* 22 listopada, około godz. 3.00, w Klubie Kino skradziono – należący do jednej z pracownic – plecak, zawierający spodnie dżinsowe, kosmetyki i dowód osobisty o łącznej wartości 150 złotych. Sprawczyńią kradzieży okazała się uczestniczka w dyskotekce 19-letnia Monika K. z Sanoka, dotychczas niekarana.

* Siedemnaścioletni monitor oszaczony na 2.100 złotych padł łupem złodzieja, który włamał się (22/23 bm.) do sklepu komputerowego przy ul. Podgórze. Sprawca dostał się do środka po wybicciu szyby w drzwiach wejściowych.

* Podczas dokonywania zakupów (23 bm.) w sklepie Albert przy ul. Traugutta okradziona została mieszkanka Górek (powiat brzozowski). Chwilowa nieuwaga kobiety wystarczyła, aby dwóch młodych mężczyzn wyciągnęło z jej torebki portfel zawierający 108 złotych oraz kartę bankomatową. Pracownicy ochrony rynku zatrzymali „dolinarzy”, którymi

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

tel. 465-29-05

4 grudnia (czwartek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Szymon Podulka
w godz. 14.30-16.30

DYŻURY W RADZIE MIASTA

3 grudnia (środa)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Tomasz Dańczyszyn
w godz. 14.00-17.00

4 grudnia (czwartek)
dyżur pełni radny
Tadeusz Panek
w godz. 17.00-18.00
w pokoju nr 66

okazali się dwaj 20-letni mieszkańcy Zabłociec – notowany już Adam Ł. oraz Mateusz W.

Gmina Sanok

* Z urazem głowy i ogólnymi potłuczeniami trafił do szpitala 54-letni rowerzysta Józef F., na którego najechał – wyjeżdżający z drogi podporządkowanej – CC, kierowany przez 58-letniego Stanisława K. Do wypadku doszło (20 bm.) w Załużu.

* Na terenie prywatnej posesji w Falejówce odnaleziono (23 bm.) zwłoki samotnie mieszkającego 68-letniego Józefa J. Mężczyzna przeżył dwa dni nie pokazywał się w obejściu, co zaniepokoiło sąsiadów, którzy – nie mogąc dostać się do zamkniętego od środka domu – zawiadomili rodzinę. Zwłoki staruszka znaleziono w łóżku.

* Nieznani sprawcy włamali się (22-24 bm.) do należącej do firmy Wafro koparki, zaparkowanej na terenie nowo budowanej stacji benzynowej w Pakoszówce. Łupem złodziei padło 35 litrów oleju napędowego, 200 litrów oleju hydraulicznego oraz zestaw kluczy o łącznej wartości 1.100 złotych.

Gmina Tyrawa Wołoska

* Z niezamkniętego fiata 126 p, stojącego w otwartym garażu na jednej z prywatnych posesji w Holuczkuwie, nieznanymi sprawcami wymontował (20/21 bm.) radiodiodowacz, wyceniony na 300 złotych.

Wyjątkowo bogate żniwo zebrali w minionym tygodniu policjanci sanockiej KPP, prowadzący kontrole drogowe. W ich ręce „wpadło” aż dziewięciu pijanych kierowców. Rekordzistą okazał się – zatrzymany na ul. Piłsudskiego w Zagórze – 31-letni rowerzysta Roman L., u którego stwierdzono 3,255(!) promila alkoholu. Z prawem jazdy pojeździł się również: w Woli Michowej – 52-letni Ryszard S., ciągnik (1,113); w Zarszynie – Zbigniew W., rower (1,281); w Bukowsku – Zenon Ch., toyota (0,882); na ul. Królowej Bony – Ryszard S., rower (0,672); na ul. Krakowskiej – Jerzy K. z Lubaczowa, polonez (0,777) oraz 25-letni Mariusz T. z Długiego, fiat 126 p (1,008); na ul. Dmowskiego – Mariusz W. z Odrzechowej, seat (1,386); na ul. Lipińskiego – 20-letni Grzegorz Cz. z Zagórze, fiat 126 p (1,554).

Podwyżkom – nie, dla dopłat – tak

Podczas trwającej ponad osiem godzin ubiegłoczwartkowej (20 bm.) sesji rady miasta radni nie przyjęli nowych (wyższych) taryf wody i ścieków zaproponowanych przez SPGK, utrzymali natomiast na dotychczasowym poziomie dopłaty dla gospodarstw indywidualnych. Uchwalili wieloletni plan inwestycyjny na lata 2004-2008. Po dyskusji zaakceptowali także wniosek SSM dotyczący rozwiązania umów o wiecznym użytkowaniu kilku działek.

Porządkowe przepychanki

Sporo czasu zabrało radnym ustalenie porządku obrad. W imieniu klubu radnych Ligi Polskich Rodzin Jerzy Sybidło wniosł o wykreślenie punktu dotyczącego uchwalenia wieloletniego planu inwestycyjnego, w którym umieszczono m.in. budowę parkingu pod płytą Rynku. – *Burmistrz Czernek zobowiązał się przedstawić radnym sprawę parkingu na oddzielnym spotkaniu, które się nie odbyło – argumentował radny. Wywołano do tablicy Stanisław Czernek kontrował: – Trudno wstrześć się w terminy spotkań komisji, oczekiwałem propozycji. Wnioskuje o pozostawienie tego punktu. Dyskusję można toczyć w trakcie debaty i wtedy merytorycznie omówić sprawę parkingu. Wypowiedź ta rozsierdziła Kazimierza Serbina: – Proszę nie stosować chwytów nie fair! Proszę nie imputować nam, że to czas na dyskusję! Przegłosowanie tej uchwały oznacza, że wielopoziomowy parking na Rynku będzie! – ripostował radny, apelując o przyjęcie wariantu kompromisowego, polegającego na wykreśleniu z projektu uchwały punktu dotyczącego budowy parkingu. Argumentacja ta – poparli ją Sławomir Miklicz, Joanna Hydzik oraz Jan Pawlik, który podkreślał, że w drodze do Sanoka są już przedstawiciele krakowskiej firmy, opracowującej wieloletni plan inwestycyjny dla miasta – okazała się skuteczna. Jerzy Sybidło wycofał wniosek, zrezygnował też z żądania poszerzenia porządku obrad o informację burmistrza na temat bezrobocia w kontekście zwolnień w Autosanie, po tym jak Wojciech Blecharczyk stwierdził: – Znamy sytuację w fabryce. Wysłaliśmy kilka monet w zapytaniu, jaka jest polityka personalna właściciela, ale nie otrzymaliśmy odpowiedzi. To spółka prywatna i nie jesteśmy w stanie analizować czegoś, co jest w decyzji samego zarządu. Dziś rozmawianie o tym jest bezzasadne, bo nie mamy pełnej informacji. Ostatecznie – po prawie godzinnej dyskusji – radni postanowili nie zmieniać zawartości porządku obrad.*

Wokół wody i ścieków

Pakiet uchwał dotyczący gospodarki wodno-ściekowej w mieście omówiła Zdzisława Kołodziejczyk, naczelnik gospodarki komunalnej w Urzędzie Miasta. Dotyczyły one nowych (wyższych) taryf za wodę i ścieki, dopłat do gospodarstw domowych oraz wieloletniego planu rozwoju i modernizacji urządzeń wodno-kanalizacyjnych, znajdujących się w posiadaniu SPGK. Zgodnie z propozycją, od 1 stycznia 2004 roku ceny wody i ścieków wzrosłyby do: 2,62 zł za 1m³ wody oraz 3,03 zł za 1m³ ścieków (cena brutto, jednakowa dla gospodarstw domowych i pozostałych odbiorców). Przy utrzymaniu dopłat do gospodarstw domowych na poziomie ubiegłego roku – 0,24 zł do 1m³ wody oraz 0,41 zł do 1m³ ścieków – ceny te wyniosłyby odpowiednio: 2,38 zł oraz 2,62 zł, co oznacza podwyżkę o 5,9 procent. Określając jej wymierne skutki dla 4-osobowej rodziny, zużywającej przeciętnie 3m³ wody na osobę w miesiącu, referująca stwierdziła, że oznaczałoby to łączny wzrost kosztów (za wodę i ścieki) o 3,36 zł miesięcznie.

Opinie komisji dotyczące nowych taryf okazały się różnicowane. Komisja finansowo-gospodarcza oraz komisja ochrony środowiska zaopiniowały je pozytywnie (niejednomyślnie), natomiast komisja budownictwa – negatywnie. Stanowisko ostatniej z nich – jak podkreślił przewodniczący Piotr Lewandowski – wynikało z dwóch przyczyn: niewiedzy, że komisja rewizyjna zakończyła badanie kosztów SPGK z wynikiem pozytywnym oraz z frustracji, że znów będzie podwyżka.

Sygnal dla burmistrza

– *Jako radni Ligi Polskich Rodzin jesteśmy przeciwni podwyżce cen wody i ścieków z uwagi na pogarszające się warunki życia mieszkańców – stwierdziła Henryka Tymoczko, odczytując tekst oświadczenia Klubu LPR. Ponieważ główną przyczyną wzrostu cen wody i ścieków jest malejące zużycie wody przez upadające w mieście zakłady: Beef-San i Autosan, zdaniem autorów oświadczenia „należy powstrzymać upadek zakładów, skutecznie poszukując inwestorów tworzących nowe miejsca pracy”. I dalej w oświadczeniu: (...) Tej podwyżce wody i ścieków mówimy nie i zwracamy się do radnych o jej odrzucenie w głosowaniu.*

Sławomir Miklicz: – *Jeżeli spada zapotrzebowanie na wodę, trzeba szukać innych oszczędności, a nie co roku ustalać nowe, wyższe ceny. Apeluję o odrzucenie tej uchwały, ponieważ będzie to sygnał dany spółce w sprawie pobudzenia jej kreatywności.*

Roman Babiak: – *Zawsze, gdy zbliżał się punkt obrad dotyczący podwyżek opłat za wodę i odprowadzanie ścieków, budziło to zrozumiałe emocje, zarówno wśród radnych, jak też mieszkańców. Dzisiaj z mocy ustawy to zarząd spółki SPGK oraz burmistrz, który zatwierdza, ustalają taryfy na wodę i odprowadzanie ścieków. Zestawienie z ostatnich 9 lat niezbicie dowodzi, że każda podwyżka powoduje spadek zużycia wody. Jako radni zostaliśmy wprowadzeni w błąd. Sugerowano nam, że niepodjęcie uchwały przez radę zatwierdzające taryfy spowoduje brak możliwości dopłat przez mieszkańców. Dzisiaj wiemy, że jest to nieprawda. Będę głosował przeciwko taryfom, a za dopłatą do wody i odprowadzenia ścieków.*

W tej części dyskusji głos zabrali również radni: **Maciej Bluj, Joanna Hydzik i Kazimierz Serbin.** Cała trójka zapowiedziała, że będzie głosować przeciwko wyższym stawkom za wodę i ścieki.

Tadeusz Panek miał wątpliwości czy jeżeli rada nie przyjmie tej uchwały, to będzie można przyznać dopłaty dla mieszkańców za wodę i ścieki. **Jadwiga Koncewicz-Kapuścińska**, radczyni prawna, wyjaśniła, że zgodnie z dostępnym piśmiennictwem w tym przedmiocie (brak jest w tej sprawie orzecznictwa, nie stoi na przeszkodzie, aby przy odrzuceniu podwyżek nie można było uchwalić dopłat. – *Moim zadaniem, tak mi się wydaje – zastrzegła się.*

Ponieważ po tej wykładni ponownie zaczęto dyskutować, koncentrując się tym razem na sprawie uchwalenia dopłat przez miasto do wody i ścieków dla indywidualnych odbiorców, radny **Jan Oklejewicz** zaproponował, aby zrobić pół godziny przerwy i w tym samym dać czas na uzgodnienie stanowiska radnym reprezentującym poszczególne kluby.

Po przerwie przewodniczący rady **Jan Pawlik** udzielił głosu **Mieczysławowi Nieznańskiemu**, sanoczaninowi. Dyskutant przypomniał, że rok wcześniej cena wody wynosiła 4,28 zł, z czego koszt wody 1,95 zł, zaś 2,05 zł stanowiła opłata za odprowadzenie ścieków. Do tej ceny doliczyć należy 7 proc. podatku VAT, co stanowi 0,28 zł. W br., wg powyższego wzoru cena wody kształtowała się następująco: 4,72 zł – 2,15 zł – 2,26 zł – 0,31 zł. Przy czym miasto dopłacało 0,70 zł. Stwierdził, że miasto ma dwa ujęcia wody pitnej: na Sanie i Oslawie. Pierwsze dysponuje urządzeniami energooszczędnymi, drugie zaś starymi energochłonnymi. Do tego dochodzą tzw. ubytki w trakcie

Zdaniem radnego

Gospodarka rzecz najważniejsza



ARCHIWUM TS

Piotr Lewandowski: – *Z racji wykształcenia, doświadczenia zawodowego i zainteresowań, najwięcej uwagi poświęcam sprawom gospodarczym. Komunikacja od lat jest piętą achillesową naszego miasta, dlatego też budowa nowych ulic, np. tzw. łącznika na Posadzku, czy ulicy Turystycznej w Olchowcach, remonty dróg (ulica Robotnicza), przejazdu kolejowego i przygotowanie dokumentacyjne „zetki” są pod szczególną moją troską.*

W dobie pogłębiającego się bezrobocia, uważam, że należy zrobić wszystko, żeby utrzymać w Sanoku firmę Beef-San (niekoniecznie przy Orzeszkowej) z ubojnią poza miastem i pozwolić jej na dalszy rozwój z możliwością dostosowania się do wymogów unijnych. Pozwoli to na trwałe utrzymanie dotychczasowych i zwiększenie miejsc pracy oraz zapewni zbył dla hodowców bydła z całego regionu.

przesyłu, awarie rur, zresztą dość często. I za to wszystko płacą poborcy. Problemem jest także rozpisywanie stałych kosztów na mniejszą liczbę odbiorców. Wynika to bowiem z systematycznego spadku zapotrzebowania na wodę dużych nieregularnych i przedsiębiorstw. – *Nie wszyscy wiedzą, że w Sanoku, przez który przepływa San, cena wody jest jedną z najwyższych w kraju – zauważył mówca. Podkreślił, że poruszony przez niego problem rozwiązuje się poprzez podwyżki cen, nie mając na uwadze troski o lichą kieszeń sanoczan.*

Po tym wystąpieniu – wybraliśmy jedynie fragmenty, ponieważ naszpikowane ono było szczegółowymi rozporządzeniami i przepisami (świadczy tylko dobrze o panu Nieznańskim, który z całą sumiennością przygotował się do dyskusji) – w głosowaniu radni projekt uchwały o podwyżkach cen wody i odprowadzania ścieków odrzucili 15 głosami, przy 3 za i 1 wstrzymującym. Natomiast uchwała o dopłatach do wody i odprowadzania ścieków została przyjęta 19 głosami przy 1 wstrzymującym.

Zło konieczne

Spore kontrowersje i burzliwą dyskusję wywołały kolejne punkty obrad, w których rozpatrywano kilkanaście projektów uchwał dotyczących rozwiązania umowy z SSM w sprawie oddania miastu wcześniej przez spółdzielnię użytkowanych nieruchomości. Radny Serbin nie zgodził się na propozycję prowadzącego obrady, aby nad tymi projektami (konkretnie dwunastoma) przeprowadzić jedno głosowanie. Radny Babiak, solidaryzując się z przedmówcą, powiedział: – *Uważam, że nie jest w interesie miasta przyjmowanie zbędnych działek. Wiąże się to z utratą opłat za użytkowanie wieczyste, jak również nakładą obowiązków utrzymania tych działek przez budżet miasta. Wydaje mi się, że jest to otwarcie przyszłowiowej Puszki Pandory. Jest to dla mnie wykorzystywanie tzw. układów.*

I ponownie dyskusja, która raczej miała charakter wycieczek osobistych,

Każda inwestycja komunalna poprawia warunki życia mieszkańców, podnosi estetykę miasta, daje zatrudnienie mieszkańcom w firmach budowlanych i hurtowniach. Na szczególną uwagę zasługuje budowa bloku przy ulicy Topolowej, gdzie ma powstać w pierwszym etapie 36 mieszkań ze środków pozabudżetowych, oraz rozpoczęta realizacja programu dociepleń placówek oświatowych, który pozwoli w przyszłości obniżyć wydatki na oświatę. Od początku pracy w radzie większość tych tematów inicjowałem, a wszystkie gorąco wspierałem. Podczas ostatnich komisji i sesji szczególnie uwagę przykładałem do wieloletniego planu inwestycyjnego oraz do taryf na wodę i ścieki, z równoczesnym ustaleniem wysokości dopłat przez miasto.

Na początku kadencji zgłosiłem wniosek, poparty przez większość radnych, o szczegółowe monitorowanie kosztów dostawy wody i odprowadzania ścieków oddzielnie dla budynków wielo- i jednorodzinnych. Koszty te mają zasadniczy wpływ na wysokość taryf. Jestem niepokieszony, że zdecydowano o jednakowej taryfie dla wszystkich budynków, nie uwzględniając wieloletnich wniosków mieszkańców bloków spółdzielczych i budynków komunalnych w tej kwestii.

Bardzo boleję nad niewielkim, ale jednak wzrostem cen za wodę i ścieki, który wynika głównie ze spadku zużycia wody przez przemysł i mieszkańców, pomimo pewnego ograniczenia przez SPGK kosztów stałych. Koszty te zresztą były badane przez Komisję Rewizyjną Rady Miasta.

a nie merytoryczny. W rezultacie projekty w/w uchwał przeszły, choć niektóre z nich zaledwie jedenastoma głosami.

Rewitalizacja Rynku bez parkingu

Tu kolejny zgrzyt. I to w kwestii pomysłu na podziemny parking w samym sercu miasta. Zabierając w tej kwestii głos **Edyta Bieniek-Białas**, dyrektor Instytutu Doradztwa Europejskiego w Krakowie, zaapelowała: *Zwracam się do rady, aby nie wylewała dziecka z kąpielą, negując zagadnienie rewitalizacji Rynku. Natomiast burmistrz Wojciech Blecharczyk oświadczył m.in.: – Będę przekonywał wszystkich do takich działań, aby rozpocząć rewitalizację i zająć się budową parkingu. Zaś Piotr Lewandowski dodał, iż jest to najlepszy okres, aby po wykopkach archeologicznych w Rynku, obecnie przystąpić do prac związanych z kanalizacją.*

W sumie, po gorącej dyskusji, niekiedy ostrej i nie zawsze dotyczącej meritum, radni doszli do konsensusu. Po odrzuceniu wniosku radnego Serbina (dotyczył on sprawy budowy podziemnego parkingu w Rynku – przyp. mój), uchwała w sprawie przyjęcia wieloletniego planu inwestycyjnego na lata 2004-2008, w której ustalono wg hierarchii ważności 24 zadania inwestycyjne – w tym rewitalizację Rynku – przeszła 13 głosami, przy 2 przeciwnych i 3 wstrzymujących.

Ulice i porządek

Radny Babiak zauważył, że urokliwe tereny po byłej jednostce wojskowej stały się obecnie jednym wielkim wysypiskiem śmieci. **Roman Bobala**, przewodniczący dzielnicy Posada, m.in. dopomniał się o ulicę ks. Wołka, której tylko część została zrobiona. **Józef Krynicki** zaapelował o uporządkowanie miejsca po rozebranym młynie i zajęcie się tonacą w błocie ulicą Fastnacha. (cz)

PS. Ponieważ Kazimierz Serbin zdecydował o zamieszczeniu własnego sprawozdania, w relacji zrezygnowano z powtórzenia kwestii poruszonych przez radnego. Pełny tekst ww. drukujemy na str. 7.

Niemcy, Włochy, Francja, Wlk. Brytania.
Międzynarodowe Połączenia Autokarowe

PARTNER
BIURO PODRÓŻY
RADIO BIESZCZADY

Biuro Podróży „Partner”
38-500 Sanok,
ul. Chopina 10
tel. 464 30 44

Wczasy krajowe i zagraniczne
duży wybór, atrakcyjne ceny oferty LAST MINUTE

PARTNER
BIURO PODRÓŻY
RADIO BIESZCZADY

Biuro Podróży „Partner”
38-500 Sanok,
ul. Chopina 10
tel. 464 30 44

INFORMATOR CO, GDZIE, KIEDY?

Miejska Biblioteka Publiczna

ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50 (sekretariat), 464-57-51 (czytelnia), 464-57-52 (wypożyczalnia).
http://www.biblioteka.sanok.pl/
Czynna: poniedziałek 10.00-15.00, wtorek-piątek 10.00-18.00, sobota 10.00-15.00; oddział dla dzieci: 10.00-17.00.
Wystawa prac „Ekslibrisy dla papieża”. Zbiory specjalne (książki mówione), środa 10.00-18.00.
Wystawa fotografii Ireny Gałuszki „Bułgaria – impresje”.

Muzeum Historyczne (Zamek)

http://www.muzeum.sanok.pl/
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl
Czynne: pon., czw., pt. 8.00-15.00, wt., śr. 9.00-17.00, sob., niedz. 9.00-15.00.
Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego

(dyrekcja) tel. 463-09-04, 463-09-34, tel./fax. 463-53-81, (skansen) tel. 463-16-72.
http://www.bieszczady.pl/skansen
e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl
Czynne: 9.00-14.00 (od 1 XI do 31 III).
Zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem.

Biblioteka Pedagogiczna

ul. Kiczury 16, tel. 463-21-82
Czynna: pn. 8.00-15.00, wt., śr., czw. 10.00-17.00, pt. 8.00-15.00, sob. 9.00-13.00

Telewizja Sanok

Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – Piątek, godz. 17.15; powtórka: piątek, godz. 19.00 i poniedziałek, godz. 17.15.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku

ul. Rynek 15, tel. 464-34-15,
– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospodarczej, doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Państwowa Szkoła Muzyczna

ul. Pogórze 25, tel. 464-53-15

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”

ul. Kochanowskiego 25, tel. 464-50-50
28 XI, godz. 16.00 – Wieczór wróżb andrzejkowych dla dzieci.

5 XII, godz. 17.00 – spotkanie dla dzieci ze Świętym Mikołajem. Zainteresowanych rodziców zapraszamy 5 XII w godz. 13.00-16.00.

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”

ul. Traugutta 9, tel. 464-61-35

Młodzieżowy Dom Kultury

Plac św. Michała 6, tel. 463-09-15

Sanocki Dom Kultury

ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42
do 20 XII – wystawa malarstwa Roberta Petersona „Dorobek życia”, wystawa czynna w dni powszednie w godz. 10.00-17.00.

1 XII, godz. 9.00-11.00 – warsztaty artystyczne dla dzieci (uczniowie klasy I SP).

4 i 5 XII, godz. popołudniowe – „O dwóch takich co ukradli księżyc”, spektakl Teatru Maski.

• Kino SDK

21 XI – 3 XII, w dni powszednie: godz. 18.00;

w soboty i niedziele: godz. 16.00 i 18.30 – „Stara baśń. Kiedy słońce było Bogiem”, prod. Polska, od 12 lat.

• Kino szkolne SDK

1-3 XII, godz. 8.15 i 10.45; – „Stara baśń. Kiedy słońce było Bogiem”, prod. Polska, od 12 lat.

Postój taxi tel. 463-03-33

Postój taxi bagażowych tel. 463-16-60

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. 464-35-18 dyżury w telefonie zaufania dla kobiet żyjących w warunkach przemocy: poniedziałki – 16.00-19.00, środy – 9.00-12.00; konsultacje prawne: środy – 16.00-19.00; konsultacje psychologiczne: środy – 16.00-19.00; spotkania indywidualne: wtorki – 10.00-14.00 i 16.00-19.00.

Nocne dyżury aptek

28 XI - 1 XII – apteka prywatna s.c. „Pod Orłem”, ul. 3 Maja 17.

1-8 XII – apteka prywatna mgr. J. Śmietana, ul. Jana Pawła II 31a.

Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM

ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

Poniedziałek: psychoterapeutka dla dzieci i młodzieży – 16.00-19.00; wtorek: psycholog – 16.00-18.00; poniedziałek, czwartek: prawnik – 18.00-20.00, 16.00-20.00; środa i piątek: terapeutka dla uzależnionych – 16.30-19.30; piątek: rozmowy indywidualne, grupa wsparcia dla kobiet – 16.00-19.00.

Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.

• 1 XII, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni **Wiesław Siwiec.**

Radio BIESZCZADY
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

Na trzy głosy

W wypełnionym po brzegi kościele NSPJ na Posadzie odbył się koncert z okazji Dnia św. Cecylii (22 listopada), podczas którego wystąpił parafialny chór św. Cecylii, Zespół Smyczkowy „Con Amore” z Sanockiego Domu Kultury i gościnnie chór „Gaudeamus” z Krzemienicy. Publiczność nagrodziła artystów owacją na stojąco, doceniając ogrom pracy włożony w przygotowanie pięknego i trudnego repertuaru.

Koncerty z okazji święta patronki muzyki i śpiewu kościelnego są w parafii na Posadzie tradycją. Chór przygotowuje zawsze z tej okazji uroczysty koncert, poprzedzony mszą św. Uczestniczą w nim tłumy parafian, a także sympatycy chóru z całego miasta. Atrakcją tegorocznego koncertu był udział znanego i lubianego zespołu „Con Amore”, którym kieruje Grażyna Dziok oraz znakomitego chóru z Krzemienicy k. Łańcuta, który przyjechał na zaproszenie nowego proboszcza parafii NSPJ, ks. Piotra Buka. Chór z Krzemienicy działa przy tamtejszym Gminnym Ośrodku Kultury, a kieruje nim Lucyna Kozioł.

W programie wieczoru znalazły się utwory z klasyki polskiej i światowej, m.in. *Gaude Mater Polonia, Bogarodzica* w oprac. J. Żukowskiego, *Ave Maria* J.S. Bacha – Ch. Gounoda, *Humoreska* A. Dvoraka, *Koncert na dwoje skrzypiec* A. Vivaldiego, *Śpiew niewolników* – aria z opery „Nabucco” G. Verdiego. Duże wrażenie wywarła *Msza C. T. Tedesco*, którą chór wykonał wspólnie z zespołem smyczkowym. Na zakończenie połączone zespoły, wraz z publicznością, wykonały znaną pieśń „Abyśmy byli jedno” – niemiłkające po ostatnich taktach brawa najlepiej oddały temperaturę uczuć słuchaczy. Gospodarz parafii, ks. Buk, który od początku żywo interesuje się pracą chóru i wspiera jego poczynania, podziękował artystom pięknymi słowami z *Brewiarza*, a Rada Parafialna kosztem kwiatów. Bukiet czerwonych róż ofiarował



Koncert z okazji dnia św. Cecylii jest zawsze świętem muzyki, śpiewu i radości.

również burmistrz **Wojciech Blecharczyk**. Po koncercie wszystkie zespoły spotkały się na uroczystej kolacji w Domu Kultury „Caritas”. W trakcie wieczoru goście z Krzemienicy zaprosili sanoczan na koncert do swojej parafii.

– To była ogromna praca. Do koncertu przygotowaliśmy się przez trzy miesiące. Ponieważ w zespole trwa wymiana pokoleniowa – odchodzą starsi i przychodzą młodzi, bez doświadczenia – zadanie było tym trudniejsze – podsumowuje **Antoni Wojewoda** dyrygent chóru św. Cecylii

i kierownik artystyczny całego przedsięwzięcia. – Przy okazji pragnę gorąco podziękować pani Grażynie Dziok i dyrektorowi SDK panu Waldemarowi Szybiakowi za ogromną życzliwość i wsparcie naszego pomysłu. Jestem pełen uznania dla nich oraz członków zespołu „Con Amore”, uczniów sanockiej szkoły muzycznej, którzy podjęli się tak poważnego zadania jak przygoto-

wanie *Mszy C. T. Tedesco*, a także przyjeżdżali do nas na próby, często kończące się późnym wieczorem. Nie było to nasze pierwsze przedsięwzięcie z zespołem „Con Amore” i mam gorącą nadzieję, że nie ostatnie.

Solistami koncertu z okazji Dnia św. Cecylii byli: **Władysław Ząbkiewicz** (śpiew), **Magdalena Janas**, **Maria Szybka**, **Magdalena Wojewoda** (skrzypce). Akompaniament organowy przygotował **Janusz Ostrowski**, a konferansjerkę prowadził **Konrad Białas**.

(jz)

Spory sukces odniosła Orkiestra Gitarowa z Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. w Sanoku, która zdobyła II nagrodę podczas I Podkarpackiego Konkursu Zespołów Kameralnych, jaki odbył się (12 bm.) w Rzeszowie. Jego organizatorem była rzeszowska Fundacja Szkolnictwa Muzycznego, której celem jest promowanie młodych, utalentowanych wykonawców oraz propagowanie muzyki.

Orkiestra na medal

W konkursie zaprezentowało się 14 różnorodnych zespołów: smyczkowych, akordeonowych, perkusyjnych, saksofonowych, instrumentów dętych blaszanych oraz mieszanych. Sanocka orkiestra wystąpiła w składzie: **Jakub Badecki**, **Aleksandra Bodziak**, **Jakub Kowalewicz**, **Łukasz Pałasiewicz** – gitara klasyczna, **Katarzyna Kielbasa** – gitara oktawowa, **Emilia Szeruga** – gitara requintos, **Łukasz Oleszek** – gitara basowa, **Michał Michalski** – instrumenty perkusyjne (uczeń przygotowany do konkursu przez **Roberta Kroka**, nauczyciela klasy perkusji PSM I i II st. w Sanoku). Mimo że sanoczanie byli jednymi z najmłodszych uczestników konkursu – średnia wieku zespołu wynosi 13 lat, a konkurs zorganizowano dla uczniów do lat 20 – zdobyli uznanie jury, któremu przewodził **prof. Stanisław Dzewior** z katowickiej Akademii Muzycznej, pełniący zarazem funkcję I trębacza Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia i Telewizji w Katowicach. – Wystąpiliśmy także w koncercie laureatów, zorganizowanym w XVI-wiecznym rzeszowskim Ratuszu, gdzie gitary zabrzmiały w pełnym swoim blasku, gdyż właśnie takie stare mury są wymarzoną miejscem do prezentacji tego instrumentu – zaakcentowała **Iwona Bodziak**, która od dwóch lat prowadzi orkiestrę, prezentując jej dorobek m.in. podczas cyklu koncertów *Z muzyką przez wieki*, organizowanych w Sanockim Domu Kultury.

W ciekawej lekcji uczestniczyli uczniowie klasy 2d z Gimnazjum nr 3. Razem z nauczycielkami **Bożeną Pelczar** i **Dagmarą Zulewską** udali się do skansenu, gdzie mieli okazję poznać część historii regionu.

Lekcja w skansenie

Tematem wycieczki było wprowadzenie uczniów w krąg dziedzictwa regionu, w szczególności ukazanie historii rodziny na przelocie wieków w oparciu o bezpośredni kontakt z zabudową, eksponatami, architekturą tamtych czasów. A także zwyczajami, które w bardzo przystępny i ciekawy sposób przekazywał przewodnik **Leon Niemczyk**. Początkowy brak zainteresowania szybko przerodził się w aktywne i pełne ciekawości uczestnictwo w zajęciach. Największe zaskoczenie i dużo radości sprawiło uczniom rozpoznawanie wśród oglądanych eksponatów domowych sprzętów stosowanych do dnia dzisiejszego przez babcię czy mamy.

(b)

Nagrody i stypendium

Kolejne sukcesy akordeonistów szkoły muzycznej. **Bartosz Głowacki** i **Krzysztof Milas** zdobyli II nagrodę ogólnopolskiego festiwalu w Stalowej Woli, **Grzegorz Miszczyński** otrzymał stypendium Ministra Kultury.

Bartosz i **Krzysztof** znakomicie zaprezentowali się na I Ogólnopolskim Festiwalu Akordeonowych Zespołów Kameralnych szkół muzycznych I stopnia. Oprócz zdobycia II nagrody wystąpili też w koncercie laureatów. Duet jedenastoletków pracuje pod kierunkiem **Grzegorza Bednarczyka**. Warto dodać, że wcześniej **Bartosz** zdobył I wyróżnienie na międzynarodowym konkursie w słowackim Popradzie.

Grzegorz Miszczyński, wychowanek **Andrzeja Smolika**, drugi raz z rzędu (a trzeci w ogóle) został laureatem stypendium dla wybitnych uczniów szkół muzycznych i plastycznych oraz laureatów konkursów. Była to nagroda za kolejny rok szkolny pełen sukcesów najwyższej rangi – m.in. I miejsce ogólnopolskiego konkursu w Chełmie, II ogólnopolskiego festiwalu w Mławie, IV Międzynarodowego Konkursu w Klingenthal (Niemcy). Stypendium pomoże mu w zakupie instrumentu wysokiej klasy, którego wciąż nie posiada.

(bart)

ACTIVE
naprawa telefonów komórkowych
napełnianie tuszy drukarkowych

Sanok ul. Franciszkańska 3 tel. : 46 41 338
www.bramkasms.pl



Ślubowali przy Grzegorz

Niecodzienną oprawę miała uroczystość (13 bm.), podczas której do grona żaków przyjęto uczniów klas pierwszych Zespołu Szkół nr 2 (dawny ZSM).

W gościnie udostępnionych wnętrzach Sanockiego Domu Kultury zorganizowano sesję naukową poświęconą Grzegorzowi z Sanoka, którą otworzył dyrektor **Marian Kuzicki**. Sylwetkę patrona szkoły przybliżyły uczennice starszych klas. Prezentację wzbogaciła – znakomicie wprowadzająca w klimat epoki – renesansowa muzyka. Kolejną odsłoną uroczystości było ślubowanie złożone przez „piewszaków” pod pomnikiem wybitnego humanisty (na zdjęciu). Chwilę tę uwieczniły pamiątkowe certyfikaty potwierdzające przystąpienie do uczniowskiej społeczności, które odebrali przedstawiciele poszczególnych klas.

– Od tej chwili czujemy się pełnoprawnymi reprezentantami szkoły. Mamy nadzieję, że pod czujnym okiem wyrozumiałych profesorów będziemy zdobywać wiedzę oraz umiejętności potrzebne w naszym dalszym życiu – deklarowali najmłodszy reprezentanci Zespołu Szkół nr 2.

oprac. /k/



ARCHIWUM ZS NR 2

Dawna wieś

Kądzelnica z przysiadką, chomąto, lusznia, orczyk, masielnica, niecki, cep, rafa – to nazwy, które dziś niewiele mówią młodzi. Stąd zapewne duże zainteresowanie wystawą „Polska wieś przedwojenna”, którą w Gimnazjum nr 4 zorganizowała **Alicja Chudzikiewicz-Nowacka**, nauczycielka historii. Odkurzone z zapomnienia ekspozycje – pochodzące z jej prywatnych zbiorów – mówią dziś własnym głosem o losach mieszkańców dawnych bieszczadzkich wsi. Ozdobą ekspozycji są przedwojenne fotografie, również gromadzone przez panią Alicję. – To najczęściej rodzinne pamiątki, zachowane przez bliższą i dalszą rodzinę, które przetrwały okres wojennej zawieruchy i pozwalają wskrzesić dawne chwile – mówi autorka. – W naszym regionie zachowało się wiele śladów po przodkach. Należy o nie dbać i przekazywać młodym jako część naszego dziedzictwa kulturowego – dodaje.

(oprac. /k/)



ALICJA CHUDZIKIEWICZ-NOWACKA

Jazz nad Sanem

Oprócz koncertów muzyki poważnej, głównie z okazji Festiwalu im. Adama Didura, czy też różnych, mniejszych lub większych imprez rockowych, coś dla siebie wreszcie mogą znaleźć fani jazzu. Jest ich w Sanoku niemało, o czym świadczy duża frekwencja na koncertach, jakie odbywają się w klubie **Pani K**. Tak więc po dwudniowych *Zaduszkach Jazzowych*, jakie odbyły się na przełomie października i listopada, podczas których można było usłyszeć np. młody, ale całkiem dobrze zapowiadający się *Accoustic Jazz Quartet*, czy *Domarski Quintet* (oba z Rzeszowa), teraz można było wysłuchać koncertu zespołu już bardziej znanego na polskiej scenie jazzowej – wystąpił bydgoski *5 Syfon* (Piąty Syfon). Fani muzyki synkopowanej mogą znać go pod nazwą *4 Syfon*, ale od niedawna z zespołem na gramofonach gra DJ Sky. Zespół tworzą: **Manamu**, **Kazika Staszewskiego** i **Kultu** – **Tomasz Glazik** na saksofonie tenorowym, **Jacek Buhl** na perkusji oraz **Władysław Refling** – gitara basowa (w Sanoku zastępował go **Piotr Marcinkowski**).

Podczas prawie dwugodzinnej występy (15 bm.) muzycy zaprezentowali kawał dobrego, nieco transowego free jazzu, w którym można by znaleźć wpływy rocka, noise'u, muzyki ludowej czy techno. Liczna publiczność bawiła się znakomicie, a po koncercie odbyło się małe jam session.

Premiera nowej płyty zespołu, zatytułowanej *New Tango*, nagranej już z DJ'em, więc pod szyldem *5 Syfon* planowana jest na styczeń 2004.

(pk)

Czarne przyjaciół

W najbliższą sobotę (29 bm.), w klubie **Pani K** wystąpi krakowski zespół **Czerwie**. Będzie to drugi koncert *Czerwów* w Sanoku (pierwszy odbył się w maju tego roku, również w **Pani K**; wtedy grali oni w kameralnej atmosferze, przy ok. dwudziestoosobowej publiczności, od 21.00 do ok. 2.30 w nocy, z małymi przerwami oczywiście). Grupa gra muzykę, którą określa mianem „psychofolku”. Jak mówią: „Folk to nie jest muzyka ze skansenu, jak chcieliby akademicy, czy wytwórnie płytowe, a muzyka alternatywna to nie tylko rzeźące gitary, bębniące perkusje i jakieś tam eksperymenty. To żywa energia płynąca od dołu w górę. To szczerzy i nieskomplikowany przekaz”. Tak więc grają **Czerwie**: nieskomplikowanie, ale nie banalnie, prosto, ale nie prostacko. Śpiewają często o śmierci (z tym też wiąże się nazwa zespołu), ale żywiołowo i radośnie. Koncert rozpocznie się o godzinie 20.00. Wszystkich zainteresowanych zespołem zapraszamy na stronę <http://free.art.pl/czerwie>.

(pk)

Mistrz sprintu przy mikrofonie

W sobotę znajdzie się również coś dla miłośników ostrzejszych brzmień. W Zasanu zagrają: **SCEPTIC**, **ANAL STENCH** i **METAMORPHOSIS**. Początek o godz. 19.00, wejściówki po 12 zł. **SCEPTIC** wystąpi z udziałem byłego wokalisty, sprintera **Marcina Urbasia**, jednego z najlepszych dwustumetrowców świata. **ANAL STENCH** to poboczny projekt grupy *Decapitated*.

(b)

Marsz pod fabrykę



Dokończenie ze str. 1

Dodatkowo zarząd firmy łamie prawo nie przekazując na konto związku „Solidarność” składek członkowskich, choć są potrącane. – *Jeśli zajdzie taka potrzeba, powrócimy pod tę fabrykę, by bronić słusznym praw pracujących tu ludzi* – zapowiedział Majchrowicz, który na zakończenie swojego wystąpienia przywołał słowa Ojca Świętego, wypowiedziane podczas niedawnej pielgrzymki „Solidarności” do Rzymu: „Stając w obronie praw pracowniczych działacie w słusznej sprawie, dlatego możecie liczyć na pomoc Kościoła. Wierzę, że to działanie będzie skuteczne i przyniesie poprawę losu ludzi pracy w naszym kraju. Z Bożą pomocą pełnięcie dzieła, które razem rozpoczęliśmy przed laty”.

Drugą petycję, podpisaną przez wszystkie związki zawodowe z Autosanu, odczytał **Andrzej Dźoń**, wiceprzewodniczący zakładowej „Solidarności”. Autorzy domagają się m.in. zaprzestania zwolnień, wyprowadzania działalności przynoszących zyski (sprzedaż części zamiennych); podjęcia zdecydowanych działań w sprawie zmniejszenia obciążeń finansowych na rzecz Zasada S.A. i Polskich Autobusów; przywrócenia wypowiedzianego zakładowego układu zbiorowego pracy, terminowego wypłacania poborów i zaprzestania dalszego obniżania wynagrodzeń pracowniczych. Obie petycje zostały przekazane na ręce prezesa Krzanowskiego. Przedstawiciele zarządu firmy zostali pożegnani gwizdami. Na zakończenie odśpiewano hymn państwowy.

Bardziej spokojna była pierwsza część manifestacji, która odbyła się na Rynku. Głos zabierali przedstawiciele poszczególnych branż, m.in. oświaty i służby zdrowia. Przedstawiciele regionu punktowali rządzących, konfrontując wyborcze obietnice koalicji rządzącej z rzeczywistymi posunięciami. Przypomnieli także listę afer z udziałem działaczy SLD. Po uformowaniu pochodu uczestnicy manifestacji zatrzymali się pod



Z Autosanu byli wszyscy: NSZZ „Solidarność”, ZZ „Metalowcy”, Związek Zawodowy Inżynierów i Techników, WZZ „Sierpień '80”.



Jerzy Tympalski i Tadeusz Majchrowicz przekazują petycję prezesowi Autosanu Andrzejowi Krzanowskiemu.



Podobno w Sanoku takiego protestu jeszcze nie było.

Sonda „TS”

Parkingowe wariacje na kilka głosów

* **Marek Michalski, były radny, członek Rady Nadzorczej SSM:** – Brak miejsc parkingowych w Sanoku jest bardzo widoczny, uciążliwy dla zmotoryzowanych, a przy magistracie szczególnie. Czytałem kiedyś na stronie internetowej www.sanok.pl wypowiedź o tym, że pod Rynkiem zamierza się zbudować podziemny parking. Uważam, że taki kompleks parkingowy powinien tam powstać pod warunkiem, że jego zabudowa nie zniweczy obecnej architektury, piękna zabytkowych kamieniczek. Nie widziałem jednak projektu, nie wiem czy takowy jest już sporządzony, więc mogę na razie tylko gadybać. Nie wiem również ile by to kosztowało i skąd zamierza się wziąć na to przedsięwzięcie na pewno niemałe środki. Gdyby to ode mnie zależało, szukałbym póki co innych możliwości na to jak zaspokoić, choć w części, potrzeby parkingowe mieszkańców, gości przyjezdnych, turystów. Oprócz lokalizacji podziemnego parkingu w Rynku powinny być jeszcze inne rozwiązania. Chociażby na miejscu ogródka jordanowskiego (niżej magistratu) można usytuować także podziemny parking, na powierzchni którego można byłoby zmodernizować plac zabaw dla dzieci i młodzieży. Podobnie można wybudować taki sam parking na Okęciu. Ale od podejmowania takich decyzji jest Rada Miasta. Wierzę, że do końca kadencji radni zajmą się tym tematem. Mimo nie najlepszej sytuacji to w mieście przybywa parkingów, m.in. za sprawą Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej. I tak w najbliższej przyszłości Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa planuje wykonać **12 parkingów na 150 miejsc**, usytuowanych na osiedlach Stowackiego, Wójtostwo, Błonie. Przewidywany koszt wykonania tych parkingów to **192 tys. zł.**

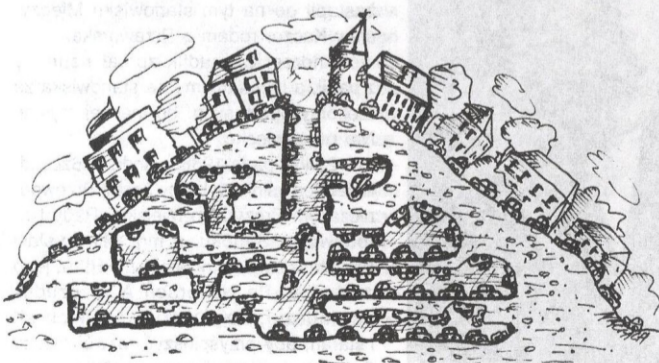
* **Teresa Martuszevska, właścicielka Karczmy:** – Rynek to serce każdego miasta. Lokalizacja parkingu w tym miejscu jest nieporozumieniem. Nie wyobrażam sobie, jak ma to wyglądać. Przecież to inwestycja nie na miesiąc ani nie na dwa. Czy mam zamknąć Karczmę na czas budowy? Poniosłam duże koszty, poczyniłam inwestycje. Kto mi pokryje straty? Parking jest potrzebny, ale nie w tym miejscu. Rynek powinien kojarzyć się ze spokojem, spacerem i wypoczynkiem a nie ruchem i spalinami. Czy każdy musi wjechać tu samochodem? Centrum miasta w sezonie jest zakorkowane, trzeba myśleć jak to usprawnić. Parking pod Rynkiem tylko pogorszy sprawę.

* **Janusz Woźniak, właściciel firmy transportowej:** – Naprawdę jest taki pomysł? Dla mnie to szok! Wydaje mi się to w realiach sanockich niemożliwe do zrealizowania, wręcz nieprawdopodobne. Moim zdaniem, nie ma sensu kierować ruchu do centrum, które i tak jest zakorkowane. Część kierowców jeździ po mieście tylko po to, żeby się przejechać. To było widać zwłaszcza na ul. 22 Lipca (dziś 3 Maja – przyp. aut.). Dziś zamiast ulicy jest deptak i nie ma problemu. Tak samo trzeba zrobić z Rynkiem, na który w ogóle nie powinno być wjazdu. Niech pani zobaczy,

kto tam parkuje – sami urzędnicy. Gdzie zrobić parking? Najlogicznym miejscem wydaje się Okęcie, gdzie warunki są wyjątkowo sprzyjające – teren obniżony i ma dogodny dojazd. Przy względnie małych kosztach można zrobić tam jakiś ślimak i ze dwa poziomy.

* **Jan Kociuba, taksówkarz:** – Słyszałem coś na ten temat. Uważam, że nie ma to najmniejszego sensu. Przecież Rynek to samo centrum i wizytówka Sanoka. Poza tym, tam jest za mało miejsca. Bardziej bym widział to tam, gdzie jest ogródek jordanowski albo poniżej Domu Handlowego. W innych miastach wyprowadza się parkingi na obrzeża, a u nas chce się budować w samym środku. To zły pomysł. Jestem temu absolutnie przeciwny.

* **Maciej Farbisz, architekt:** – Teoretycznie pomysł jest wykonalny, ale w praktyce ciężko byłoby go chyba zrealizować. Prawda jest taka, że na Rynku mamy warstwę 3-5 metrów nasypowych śmieci. Parking musiałby zejść jeszcze niżej, podejrzewam, że do poziomu około 7 metrów w dół. Pytanie, czy nie zaszkodziłoby to budynkom. Poza tym – za jaką cenę można go wykonać? Budowa parkingu na 160 samochodów w tym miejscu oznacza kolosalne koszty. Nie wiem, czy nie byłoby to najdroższy parking w Europie. Kto wyłoży na to pieniądze? Kolejną wątpliwość rodzi połączenie komunikacyjne Rynku z resztą miasta, możliwe jedynie przez Zamkową. Od kiedy zamknięto 3 Maja mnóstwo ludzi



łamie przepisy, jeżdżąc na parking przez deptak. Jeśli Rynek zostanie wyłączony z ruchu – co wydaje się koniecznością – to spowoduje to spore perturbacje. Parking przy cerkwi tego nie wytrzyma. Nie sądzę jednak, żeby budowanie pod płytą Rynku było dobrym pomysłem. Trzeba szukać innych rozwiązań. Szukuje się przecież miejsce po lodowisku, które ma być przeniesione na Błonie w związku z budową hali widowiskowo-sportowej. Może tu powstać wielopoziomowy parking – było już kilka projektów na ten temat. Warto rozważyć też teren obok budynku Starostwa Powiatowego na ul. Kościuszki. Myślę, że jest tam wystarczająco dużo miejsca na kilkupoziomowy parking dla 100-150 samochodów. Byłby na pewno tańszy niż ten pod Rynkiem. Możliwości są różne. Problem jednak w tym, że miasto w ogóle nie ma pomysłu na rozwiązanie komunikacji w centrum.

Wysłuchała: **Joanna Kozimor**

budynkiem magistratu, wyrażając swoją dezaprobatę wobec rządzącej miastem i powiatem lewicy przeciwnymi gwizdami. Związkowcy zatrzymali się również obok krzyża przy kościele farnym, gdzie złożyli kwiaty, odśpiewali „Boże coś Polskę” i przekazali pozdrowienia choremu ks. **Adamowi Sudołowi**. Następnie, skandując hasła, ruszyli ul. Grzegorzowa i Jagiellońską w kierunku Autosanu. – *Dzuma, wąglik, AIDS, cholera, wszystko lepsze od Millera* – brzmiało jedno z łagodniejszych haseł. Manifestanci starali się nie utrudniać ruchu, przepuszczając jadące samochody.

– *To była bardzo udany protest. Uczestnicy zachowywali się spokojnie i starali nikomu nie utrudniać życia* – dzielił się na gorąco swoimi wrażeniami **Jerzy Tympalski**, organizator. – *Jesteśmy też bardzo radzi z frekwencji – liczyliśmy na około pięćset osób, a tymczasem przyszło około tysiąca. To znaczy, że mieszkańcy Sanoka poparli nas.* **Jolanta Ziobro**

Sanoczanka Marta Barnuś została uhonorowana przez władze regionalne Podkarpackim Orderem Wdzięczności za działania na rzecz poprawy warunków życia osób niepełnosprawnych. Uroczysta gala, połączona z wręczeniem odznaczenia i koncertem „Artyści Podkarpacia Niepełnosprawnym”, odbyła się w filharmonii rzeszowskiej. Pani Marta była jedną z trzech wyróżnionych w województwie osób.

Całym sercem

W rodzinnym mieście laureatka jest znana przede wszystkim jako założycielka i prezes zarządu Koła Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej Ruchowo. Organizację tę powołała wspólnie z rodzicami dzieci niepełnosprawnych dziewiętnaście lat temu. Koło zrzesza obecnie 268 osób z powiatu sanockiego, brzozowskiego i leskiego. Są to głównie rodzice dzieci chorych na porażenie rdzeniowo-mózgowe, z upośledzeniem umysłowym, schorzeniami reumatologicznymi i onkologicznymi. Wiele z tych dzieci jest przykutych do wózków inwalidzkich. Pani Marta od lat organizuje wieloraką pomoc dla członków koła, przede wszystkim materialną i w zakresie rehabilitacji. Po utworzeniu się Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych powołała w Sanoku Ośrodek Rehabilitacyjny dla dzieci z porażeniem rdzeniowo-mózgowym, starając się o jego wyposażenie w sprzęt i odpowiednią kadre. Ośrodek działa do dziś (w budynku dawnego przedszkola przy ul. Kwiatowej), zapewniając fachową pomoc – w formie turnusów rehabilitacyjnych – dla około dwustu dzieci. Również od lat pani Marta współpracuje z organizacjami charytatywnymi z Niemiec i Holandii oraz kościołami różnych wyznań. Dzięki jej zaangażowaniu podopieczni otrzymują pomoc materialną w postaci odzieży, obuwia, pościeli, wózków inwalidzkich, łóżek z materacami antyodleżynowymi itp. Koło wspiera swoich członków nie tylko materialnie, ale także zapewnia pomoc prawną i pomaga w załatwianiu różnych życiowych spraw. Trzy razy w tygodniu członkowie zarządu i pani prezes pełnią w biurze społeczne dyżury. – *Potrzeby środowiska, przede wszystkim materialne, są ogromne. Naprawdę całe rodziny potrzebują pomocy. Ludzie są wdzięczni za każdy dar – odzież, obuwie, żywność, wyposażenie. Bieda jest wprost niewyobrażalna* – stwierdza Marta Barnuś. Koło pełni również funkcję integracyjną – rodzice i ich pociechy chętnie biorą udział w spotkaniach okolicznościowych, oplatkach, andrzejkach, ogniskach. Często są to dla nich nieliczne chwile bez trosk i zabawy, które mogą spędzić w gronie przyjaznych osób. Koło gości na swoich spotkaniach również lekarzy-specjalistów, sędziów, radców prawnych, socjologów, pracowników pomocy społecznej, przedstawicieli władz samorządowych, którzy podpowiadają, w jaki sposób

Poczta „TS”

Oszczędzasz płacisz

Bardzo dziękuję SPGM w Sanoku mgr. inż. Januszowi Tworzydłakowi za wyczerpującą odpowiedź („TS” nr 47 z 21.11.03), która jest tak enigmatyczna, że zwykły czytelnik z tego nic nie zrozumie. Zabolalo mnie to, że P. Prezes zauważył, iż często piszę po to, żeby pisać nie sprawdzając żadnych danych, co jest nieprawdą, albowiem opieram się na racjonalnych przesłankach, i teraz po otrzymaniu odpowiedzi zrozumiałem, że powróciłam do odpowiedzialności zbiorowej. Otóż z Pańskiego pisma jasno wynika, że ilość ciepła emitowana jest na cały blok i ma wielki wpływ na średnią kresek (znowu te średnie) i ich koszt. Ja nie przemilczam faktu, że wg Waszych obliczeń poprzedniej zimy zużyłem 3,3 J, a ostatni sezon 4,64 J tylko opieram się na swoich suchych faktach, że poprzednio miałem 13 kresek i zwrot, a obecnie 10 kresek i dopłata.

Wynika z tego, że oblicza się cały blok, który zużył ciepło i z tego automatycznie wzrasta kosztowo jedna kreska. Ja osobiście nie wyobrażam sobie, aby rodziny mające dzieci mieszkające w niedogrzanym mieszkaniu a całość tego ciepła dzielona jest na wszystkich. Zdaję sobie sprawę, że są koszty stałe 30 % na ogrzewanie klatki, piwnic itp. ale ciekawy jestem jakbym nie zamieszkiwał całą zimę i stan na odczyt po upalnym lecie na odczytniku (czytaj parowniku) wynosiłby 2 kreski, to zużyłbym nie 4,64 jednostki a 5,23 jednostki. Wyjaśnienia nadesłane przez firmę Vittera odnośnie do obliczeń jest tak skomplikowane i zagmatwane dla zwykłego użytkownika (tak samo jak obliczenie energii elektrycznej), że tylko absolwent politechniki wydziału energii cieplnej mógłby cokolwiek zrozumieć.

Nadal będę twierdził, że koszty obliczenia za odczyt, wymiana podzielników i koszty rozliczenia 9,15 zł za jedno pomierzenie są stosunkowo wysokie, bo życzylibym sobie zarobić za parę minut 2 euro. Ale na to P. Prezes nie ma wpływu, bo to są kwoty firmy Vittera. Jeszcze raz dziękuję za wyjaśnienia sprawy i współczucie dla mnie za dopłatę co przyniosło mi ulgę i jestem usatysfakcjonowany.

Z poważaniem
mgr Adam Rogowski



Marta Barnuś prezentuje przyznane jej wyróżnienie.

radzić sobie z codziennymi problemami. A tych w środowisku osób niepełnosprawnych i ich rodzin nie brakuje.

Mało kto wie, że laureatka **Podkarpackiego Orderu Wdzięczności**, była także pierwszą osobą w kraju, która zwróciła uwagę na organizację indywidualnego toku nauczania dla dzieci stale przebywających w domu. Początkowo kurator oświaty i wychowania niechętnie przyznawały godziny nauczania dla dzieci niepełnosprawnych i specjalnej troski. Jednak dzięki interwencji w ministerstwie edukacji i przekonującej argumentacji przedstawionej przez Martę Barnuś, nauczanie indywidualne stało się czymś powszechnym.

– *Poświęcałam się całym sercem dla dzieci niepełnosprawnych i ich rodzin. Dlatego czuję się szczęśliwa z powodu przyznanego mi wyróżnienia; zakreśliła mi się nawet łezka w oku podczas uroczystości w filharmonii. Czasem mówię, że mam już dość tej pracy. Ale kiedy znów zadzwoni telefon i ktoś o coś prosi, nie potrafiam odmówić* – powiedziała wzruszona pani Marta. **(Jz)**

Robotnicy z paragrafem

Dokończenie ze str. 1

Skazani, którzy odpracowują wyrok w danej firmie, muszą być ubezpieczeni, przeszkoleni pod kątem bhp i wyposażeni w odzież ochronną. Każdy z nich ma też założoną kartotekę, w której odnotowuje się godziny pracy. Nad tym, w jaki sposób wypełniają powierzone im obowiązki, czuwa kurator sądowny i wyznaczony do nadzoru pracownik. W Sanoku firmą, która od dziesięcioleci współpracuje z wymiarem sprawiedliwości, jest SPGK. – *Szacujemy, że do końca roku przepracuje u nas 120 osób – mówi Andrzej Rychter, kierownik Zakładu Oczyszczania Miasta. – Wyroki są różne, od 1 do 12 miesięcy po 20 i więcej godzin. Rekordzisci przychodzą do nas nawet i przez dwa lata. Na sumieniu mają większe i mniejsze grzechy – z aktualnie pracujących jeden jechał na rowerze, mając 1,47 promila alkoholu we krwi, inny wyzwał wulgarnymi słowami sąsiadkę, a jeszcze inny ukradł rower. Młodzież najczęściej skazywana jest za bójki, niszczenie mienia, wszczynanie burd. Skazanych zatrudnia się przy segregowaniu odpadów, myciu kontenerów, zamiataniu, sprzątaniu, odśnieżaniu. Roboty nie brak. Owszem, niektórzy kombinują – mają problemy z przychodzeniem czy wyrobieniem dziennej normy. Ale w takich przypadkach od razu bierze się za nich kurator. Najczęściej wystarczy, że postraszy się zgłoszeniem problemu do sądu, który ma możliwość zamiany kary na grzywnę albo pozbawienie wolności. Argument taki na ogół skutkuje. – *Ludzie, jak to ludzie, są różni. Jeden przyjdzie, zrobi co do niego należy, jest szybki i wydajny, inny będzie próbował wymigać się, objąć. Dla nas liczy się praca, a nie obecność, dlatego każdy dostaje konkretne zadanie do wypełnienia – stwierdza Andrzej Rychter.**



Segregując plastikowe butelki Piotrek i Rafał mają dużo czasu na zastanawianie się nad swoim życiem.

Z obserwacji wynika, że bardziej zdyscyplinowani i wydajniejsi są ludzie pochodzący ze wsi; dość solidnie podchodzą do swoich obowiązków także uczniowie. – *Mamy tu teraz dwóch maturzystów z jednej ze szkół średnich. Widać, że im zależy, bo zawsze szybko uwijają się z robotą, aby zdążyć do szkoły na zajęcia.*

W pomieszczeniu, gdzie gromadzone są plastikowe butelki, pracuje akurat dwóch delikwentów. Ich zadaniem jest odkręcanie

rzeczywiście czuje się głupio, bo nie zdradził swojego prawdziwego imienia. Dostał po 20 godz. pracy przez pięć miesięcy. Docenia fakt, że sąd zamiast pozbawienia go wolności, skierował do pracy. – *Wieżenie zdemoralizowałoby mnie. A poza tym chyba załamałbym się – stwierdza. Jego zdaniem kara ograniczenia wolności poprzez wykonywanie pracy daje niektórym do myślenia.*

Rzeczywiście, dla młodych ludzi nie ma chyba stosowniejszej kary niż praca. Grzywny i tak nie zapłaciliby, bo nie mają z czego, i w gruncie rzeczy konsekwencje ponieśliby rodzice. A więzienie, jak przyznał Rafał, uczyniłoby z nich zupełnie innych ludzi, z czego doskonale zdają sobie sprawę. Kara poprzez pracę może być także pewną formą moralnego zadośćuczynienia dla poszkodowanych. Tak ją odbiera na przykład pan Sławek, który został napadnięty i pobity w okolicy MOSiR i któremu przy pomocy policjantów udało się doprowadzić młodych chuliganów przed oblicze Temidy. – *Zobaczyłem później jednego z nich, jak zamiatał ulicę w pomarańczowej kamizelce. Nie powiem, że nie poczułem satysfakcji – opowiada.*

Uważa się, że skazani na pracę, w odróżnieniu od tych, którzy mieli wyrok pozbawienia wolności w zawieszaniu, dobrze pamiętają fakt, że byli karani. Dorota Nieznalska w momencie ogłoszenia wyroku miała łzy w oczach i powiedziała m.in.: „Jest to dla mnie szokiem, tak duży wyrok, bo jest to dla mnie duży wyrok. Absolutnie nie spodziewałam się czegoś takiego”. Wynosząc baseny w domu spokojnej starości będzie miała dużo czasu na zastanawianie się nad sobą i granicami artystycznej wolności.

Jolanta Ziobro

PS. Artystka zapowiedziała złożenie apelacji.

Protestowali w Warszawie



Sanocką delegację uczestniczącą w manifestacji można było zobaczyć nawet w migawce telewizyjnych Wiadomości.

Przedstawiciele sanockiej służby zdrowia uczestniczyli w manifestacji, która odbyła się w ubiegłym tygodniu w Warszawie. Związkowcy z całej Polski, w sile pięciu i pół tysiąca osób, protestowali przeciwko dramatycznej sytuacji w służbie zdrowia i najnowszym planom rządu wobec placówek medycznych, które zakładają przekształcenie w ciągu dwóch lat szpitali w spółki prawa handlowego. Z Podkarpackiego pojechali do Warszawy 400 pielęgniarek i położnych; sanocki SP ZOZ reprezentowało 20 pielęgniarek z Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych i przedstawiciele „Solidarności”. – *Pochód ciągnął się przez cztery kilometry. Dołączyli do nas również taksówkarze. Przed kancelarią premiera spalona została trumna z napisem SLD-UP. Ludzie gwizdali i skandowali hasła. Było gorąco – dzieli się swoimi wrażeniami Andrzej Sternik, członek zarządu Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność”. – Jesteśmy pełne obaw o naszą przyszłość – dodaje Małgorzata Sawicka, przewodnicząca OZZPiP. – Nie chcemy nowej ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, gdyż najbardziej uderza ona właśnie w średni personel. Prywatyzacja szpitali pociągnie za sobą zwolnienia i obniżkę płac, które i tak są niewspółmierne do naszej pracy i odpowiedzialności. Straciłybyśmy prawo do dodatkowego wynagrodzenia za pracę w niedziele i święta, a także za dyżury nocne, do nagród jubileuszowych i odpraw emerytalnych. Nasz czas pracy wydłużyłby się z 7,35 godz. do 8 godz. Choć w naszym SP ZOZ wśród personelu pielęgniarskiego nie ma tzw. przerostów zatrudnienia, obawiamy się, że w przypadku utworzenia spółki, część pielęgniarek i tak straciłaby pracę.* Obecnie pielęgniarka zarabia netto 800-1000 zł. (JZ)

POCZET GOSPODARZY MIASTA

Delikatny powiew nadziei

Andrzej Szczudlik, przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Sanoku (29.11.1956 – 15.02.1958).

Urodził się w Posadzie Olchowskiej w 1900 r., zmarł w Sanoku w 1971 r.

Ukończył 4-klasową Szkołę Ludową w Posadzie Olchowskiej, a następnie uczęszczał do Szkoły Wydziałowej imienia cesarza Franciszka Józefa I w Sanoku. W tym czasie był już wziętym czytelnikiem dzieł literatury pięknej. Nawyk czytania wyrobił w nim dziadek Fedus, ojciec matki, który był aktywnym działaczem Polskiej Partii Socjalistycznej w Sanoku.

W 1916 r. rozpoczął pracę zawodową w Sanockiej Fabryce Wagonów, gdzie był ślusarzem. W 1919 r. wstąpił do Wojska Polskiego, początkowo walczył z Ukraińcami o Lwów, a w 1920 r. z bolszewikami w obronie Warszawy.

Po powrocie z wojny podejmuje pracę w SFW. Cztery pokolenia Szczudlików pracowało w tej fabryce, dziadek, ojciec, Andrzej Szczudlik i jeden z jego synów. Z żoną Marią z Fedusów mieli troje dzieci: Zofię – lekarza stomatologii, Aleksandra – nauczyciela i Jerzego – technika mechanika, pracownika SFW w Sanoku.

Oprócz pracy zawodowej, Andrzej Szczudlik parzył się od najmłodszych lat działalnością społeczną i kulturalną. Najpierw w OMTUR (Organizacja Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych), a później w ramach Polskiej Partii Socjalistycznej w Sanoku. Zakłada w Posadzie Olchowskiej kółka teatralne, bibliotekę, prowadzi akcję odczytową, a później zakładają Kasę Stefczyka, Kółko Rolnicze i Spółdzielnię Robotniczą „Jedność”.

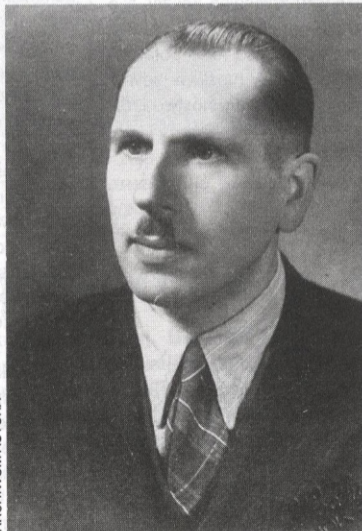
W 1923 r. w związku z wypadkami w krakowskim Sempericie i śmiercią kilkudziesięciu robotników organizuje w Sanoku żałobną akademię na znak solidarności robotniczej. Jest już w tym

czasie znanym aktywistą PPS w Sanoku i Związku Metalowców. Wszyscy pracują na rzecz swojego środowiska robotniczego w Posadzie Olchowskiej, gdzie założyli oświadczenie, zbudowali nową szkołę i gmach gminy jednostkowej w Posadzie Olchowskiej, a później Podkarpacką Fabrykę Wyrobów Wędliniarskich. Rozpoczęli budowę Kościoła szkolnego, który później przekształcił się w odrębną parafię pod wezwaniem Najświętszego Serca Jezusowego.

Ze składek członkowskich wybudowano Dom Robotniczy, który stał się centrum oświaty i kultury dla środowiska robotniczego oraz pracy związkowej i politycznej. Budynek oddany został do użytku w 1932 r. Znalazły w nim pomieszczenia: XXV Oddział Związku Zawodowego Metalowców, Związek Robotników Drzewnych, OMTUR, biblioteka, orkiestra, sala widowiskowa itp. Tu zaczęło koncentrować się życie Polskiej Partii Socjalistycznej, zakorzenionej jeszcze z czasów galicyjskich i wywodzącej swój rodowód z Polskiej Partii Socjaldemokratycznej Galicji i Śląska Cieszyńskiego. Terenem jej działania była głównie Sanocka Fabryka wagonów L. Zieleniewski i Fitzner – Gamper „SA” w Sanoku, a jej członkowie rekrutowali się głównie z Posady Olchowskiej. Z jej grona wywodzili się młodzi działacze PPS, Władysław Haduch i Stanisław Paradyż. Pierwszy z nich był w okresie międzywojennym sekretarzem PPS na województwa lwowskie, tarnopolskie i stanisławowskie. Późniejszy więzień gułagów sowieckich.

W 1931 r. Gminę Jednostkową Posadę Olchowską włączono w granice administracyjne miasta Sanoka. Nowo wybrana Rada pod nazwą Tymczasowego Zarządu ukonstytuowała się 1 lutego 1932 r. Po raz pierwszy w Radzie Miasta znaleźli się socjaliści.

Andrzej Szczudlik podczas ostatniej kadencji rady przed wybuchem drugiej wojny światowej zakwestionował jej skład oraz sposób wytyania radnych. Mówił przy tym o wejściu członków PPS do rady, że odbyło się to „po cierniach”.



W latach 1929 – 1935 r. Polska, w tym także Sanok, przeżywała kryzys gospodarczy. Prawie cała załoga w pewnym okresie utraciła pracę. Doszło w Sanoku do wystąpień robotniczych i słynnego „Marszu Głodnych” w dniu 6 marca 1930 r. Andrzej Szczudlik też utracił pracę.

Franciszka Kądzielowa, Katarzyna Żołnierczyk i Józef Krochmal zgodnie potwierdzają, że Andrzej Szczudlik słynął z krasomówstwa na organizowanych przez PPS wiecach.

W okresie okupacji Polska Partia Socjalistyczna działała w podziemiu (WRN – PPS), Wolność Równość Niepodległość – Polska Partia Socjalistycz-

na. Na jej czele stali Andrzej Szczudlik i Tadeusz Chmielewski, a w Powiatowej Delegaturze Rządu z ramienia socjalistów działał Władysław Haduch ps. „Michał”.

Członkowie PPS prowadzili sabotaż na terenie SFW – wymontowywali z czołgów, dostarczanych przez Niemców do naprawy, broń i inny sprzęt wojskowy, i przekazywali Obwodowi Armii Krajowej „SAN” w Sanoku.

Po wyzwoleniu Sanoka spod okupacji niemieckiej, Andrzej Szczudlik został mianowany w 1944 r. Starostą Powiatowym i przysłużył się miastu tym, że rozbudowana została Sanocka Fabryka Wagonów, później autobusów i wzniesiona od podstaw Sanocka Fabryka Gumi. Funkcję Starosty Andrzej Szczudlik pełnił do 3 listopada 1948 r., zastąpił go na tym stanowisku Mieczysław Kaczor rodem z Przeworska.

Andrzej Szczudlik został usunięty z partii, a tym samym i ze stanowiska za rzekomy oportunizm, bo inaczej myślał. Nie po sowiecku.

29 listopada 1956 r. Andrzej Szczudlik jednomyślnie wybrany został Przewodniczącym Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Sanoku, a mgr Mieczysław Przystasz, wieloletni więzień PRL-u, jego zastępcą. Po wyborach A. Szczudlik oświadczył, że dołoży wszelkich sił i starań, aby przyspieszyć rozwój miasta Sanoka, ponieważ przez ładnych kilka lat zaniedbywano jego rozwój. Sanok był traktowany przez władze wojewódzkie jako terytorium kolonialne.

W 1957 r. wykonano w mieście następujące prace: wyremontowano 42 budynki o 316 izbach, przeprowadzono remont kapitalny kilku ulic, a na szóstcu wykonano konserwację. Opracowano projekt techniczny na budowę mostu wiszącego na rzecę San, a prowadzącą go na Białą Górę. projekt wykonał inż. Rudziński z Politechniki Warszawskiej. Przeprowadzono meliorację rowów na terenie miasta Sanoka, a na ulicy Kazimierza Lipińskiego zbudowano kolektor sanitarny o długości 495 mb. Rozbudowano oświetlenie w mieście. Kontynu-

owano budowę bloków mieszkalnych. W 1958 r. rozpoczęto budowę piekarni i elewatora zbożowego.

Uchwałą Prezydium MRN w Sanoku z dnia 7 września 1957 r. utworzono w Miejskim Przedsiębiorstwie Gospodarki Komunalnej w Sanoku, Zakład Komunikacji Miejskiej (MKS). W momencie powstania dysponował czterema autobusami typu „Star” i obsługiwał linie w granicach administracyjnych miasta Sanoka. Jeszcze w tym samym roku uruchomiono linie na trasie Sanok – Zagórz i Sanok – Pakosówka.

12 sierpnia 1957 r. zachodzą zmiany w składzie osobowym Prezydium; z funkcji sekretarza rezygnuje Aniela Hnatuskowa. W dniu 30 września 1957 r. sekretarzem wybrano mgr. Tadeusza Augustyńskiego.

15 lutego 1958 r. Andrzej Szczudlik składa rezygnację w związku z tym, że w 1957 r. został wybrany Posłem na Sejm PRL. Na jego miejsce w tym samym dniu MRN w Sanoku wybrała Stanisława Potockiego.

Zastępca mgr Mieczysław Przystasz też wniósł rezygnację, ponieważ powołany został na stanowisko Przewodniczącego Powiatowej Komisji Planowania Gospodarczego w Sanoku. Andrzej Szczudlik przyjął stanowisko zastępcy Przewodniczącego Prezydium MRN w Sanoku. Członkami Prezydium byli: Władysław Szombara, Stanisław Herman i Adam Miler.

27 listopada 1958 r. odwołano z funkcji zastępcy Przewodniczącego Prezydium MRN w Sanoku, Andrzeja Szczudlika, a na jego miejsce powołano Józefa Piroga. Odwołanie nastąpiło na prośbę zainteresowanego, ponieważ nie można było pogodzić obowiązków poselskich z obowiązkiem pracy w Prezydium MRN w Sanoku. Po zakończeniu pracy w Sejmie, Andrzej Szczudlik wrócił do pracy w Sanockiej Fabryce Autobusów na stanowisko kierownika powielarni, skąd przejdzie na emeryturę.

Edward Zajac

Badigol – snajper o niewinnej twarzy

Od golkipera do snajpera

Przygodę z futbolem rozpoczął ponad 20 lat temu w rodzinnym Przemysłu, jako trampkarz Polonii. Aż dziw bierze, że opiekunowie drużyn młodzieżowych nie poznali się na jego talencie snajperskim, bo pierwsze kilka lat spędził między słupkami. Był najwyższy, więc postawiono go w bramce, skąd wyrwał się dopiero w wieku juniora. Dość już miał rzucania się i niezliczonych siniaków. Przełomowy okazał się sparring z drużyną seniorów, w którym strzelił 2 gole. Niemal do marszu wskoczył do pierwszego składu Polonii. Na turnieju drużyn polonijnych (czyli noszących nazwę Polonia – przyp. BB) znowu zaliczył kilka goli, co nie umknęło uwadze ówczesnego trenera Stali, Marka Biegi. Postanowił ściągnąć młodzieńkiego napastnika do Sanoka, co wymagało zgody rodziców, bo Piotrek nie miał jeszcze skończonych 18 lat.

W barwach Stali zadebiutował w 1989 roku, w pucharowym meczu z Izolatorem Boguchwała. I cóż to był za debiut! Wszedł w drugiej połowie i strzelił 2 gole. Bardzo szybko zaaklimatyzował się w zespole, w czym z pewnością pomogli mu starsi koledzy. Pierwszy sezon w Sanoku zakończył z 12 bramkami, podobnie było w kolejnych – zawsze przekraczał liczbę 10 goli. Jego pierwszy okres gry w Stali trwał aż 5 lat z półrocznym wypożyczeniem do Karpat Krosno, w których także odegrał ważną rolę, bowiem jego trafienie zadecydowało o utrzymaniu się w III lidze. Tamte czasy wspomina bardzo dobrze, z jednym wszakże zastrzeżeniem – włodarze Stali za wszelką cenę chcieli zatrzymać Badowicza, czym niejako blokowali rozwój jego kariery. A interesowały się nim kluby nawet pierwszoligowe! – *Miałem propozycje ze Stali Mielec, Wisły Kraków i Zagłębia Lubin. Z wszystkimi tymi drużynami byłem nawet na obozach, ale w ostatniej chwili zawsze coś stawało na przeszkodzie. Najbliżej byłem przejścia do Stali Mielec, którą wówczas prowadził Franciszek Smuda. Praktycznie wszystko już uzgodniono, łącznie z kwotą transferu, ale „za pięć dwunastą” któryś z działaczy Stali Sanok stwierdził, że mielczanie muszą dopłacić jeszcze 20 milionów ówczesnych złotych. Po wszystkich ustaleniach takie zagranie było po prostu nie fair i Mielec dla zasady nie zgodził się na dopłatę – wspomina Piotr.*

Najlepszy okres

Kłopoty finansowe Stali spowodowały, że po pięciu latach gry w Sanoku wrócił do rodzinnego Przemysłu, tym razem do Czuwaju. Cztery sezony spędzone w tym klubie uważa za najlepszy okres w karierze. Znowu strzelał po kilkanaście goli na sezon. Drużyna była solidnym trzecioliговcem, ale w sezonie 1996/1997 piłkarze kompletnie zaskoczyli wszystkich, a najbardziej siebie samych. Przed sezonem wydawało się, że walka o awans do II ligi rozegra się między teoretycznie najmocniejszymi Stalą Rzeszów i Wisłoką Dębica. Jesień potwierdziła przypuszczenia – Stal prowadziła przed Wisłoką, Czuwaj zajmował 3. miejsce. – *W przerwie zimowej wyglądało na to, że skład zupełnie się rozleci, w hali trenowało nas zaledwie siedmiu. Ale przed rundą wiosenną działacze się sprężyli, ściągnęli kilku zawodników, dokooptowano paru juniorów i można było spokojnie grać – mówi Piotr. Czuwaj zaczął wygrywać mecze za meczem, a faworytom coraz częściej zaczęły przydarzać się wpadki, jak choćby przegrana rzeszowskiemu w własnym boisku ze Stalą Sanok 2-5! Efekt był taki, że już na kilka kolejek przed końcem sezonu Czuwaj zapewnił sobie awans do II ligi. Drużynie z Przemysła humorów nie popsuła nawet porażka 0-1 w Sanoku. Nota bene „Badi” nie miał szczęścia do gry przeciw dawnym kolegom – dwa sezony później, jako zawodnik II-ligowego Hetmana Zamość, tylko bezbramkowo zremisował ze Stalą. Wcześniej jednak był II-ligowy sezon, który dla Czuwaju okazał się dość bolesny. Drużyna zajęła ostatnie miejsce*

piłkarz uniwersalny, bo grał na wszystkich pozycjach – zaczynał jako bramkarz, występował w pomocy, próbowany był nawet na obronie. Ale i tak wszyscy wiedzą, że to urodzony napastnik. Piotr Badowicz – prywatnie spokojny i sympatyczny, no boisku zmienia się w prawdziwego killera, którego boją się wszyscy bramkarze Podkarpacia. Popularny „Badi” znowu gra w Stali, już po raz trzeci. I wszystko wskazuje na to, że bieżący sezon będzie dla niego szczególny – po raz pierwszy w karierze zakończył rundę z dwucyfrowym dorobkiem goli.



Badi w locie.

w tabeli, wracając do III ligi, jednak „Badi” miał powody do satysfakcji – w tabeli strzelców zajął 3. miejsce z 13 golami.

Stracony czas

Mimo spadku do III ligi kolejny sezon Badowicz rozpoczął ponownie na drugoligowych boiskach. Za długi finansowy Czuwaj oddał mu kartę zawodniczą. Wraz z trenerem Czuwaju, Zbigniewem Bartnikiem, przeszedł do Hetmana Zamość. Niestety, zapoczątkowało to najgorszy, trwający półtora roku, okres w jego karierze. Pojawili się problemy aklimatyzacyjne, poważna kontuzja i przede wszystkim utrata skuteczności. Okres gry w Zamościu wspomina jak najgorzej, przede wszystkim Badowiczowie nie mogli odnaleźć się w zawistnej atmosferze miasta. Komentowano każde ich wyjście z domu, zdarzały się donosy. – *Wystarczyło, że poszliśmy do kawiarni i zamówiliśmy wodę mineralną, a nazajutrz w klubie już plotkowano, jak to Badowiczowa pije wódkę szklankami – skarży się Joanna, żona Piotra. W rundzie jesiennej Badowicz strzelił tylko jednego gola, na domiar złego stracił miejsce w składzie po remisie w Sanoku, bo zaczęto się doszukiwać podtekstów w zmarnowanej sytuacji z końcówki meczu. Czary goryczy dopełnił wypadek z ostatniego meczu rundy, gdy w powietrznym pojedynku zderzyli się głowami z Murzyńcem, grającym w drużynie Unii Tarnów. Przytomność odzyskał dopiero w szpitalu, diagnoza wykazała poważne wstrząśnienie mózgu. Przez kilkanaście tygodni nie wolno mu było odbijać piłki głową.*

W rundzie wiosennej mógłby już grać, ale zaczęły się prawne przepychanki między Hetmanem i Czuwajem. Badowiczowie mieli dość – zostawili wszystkie rzeczy i wrócili do Sanoka. Piotr musiał jednak jeszcze często jeździć do Zamościa, bo skierował do sądu sprawę o zaległości finansowe. Trwało to rok, w końcu sędzina miała dość kręactwa działaczy z Hetmana, bo na przykład powoływali świadków, którzy następnie... potwierdzali słowa Badowicza. Sprawa została wygrana.

Znowu w Stali

W 1999 roku nie grał, odpoczął od futbolu, pomieszkał z rodziną. Wiosną trochę biegał, jesienią zaczął trenować

ze Stalą, ale nie był jeszcze gotowy do gry. Formę przygotował dopiero na wiosnę, ale nadal nie mógł odzyskać skuteczności. W końcu trener Ryszard Federkiewicz zaczął wystawiać go na obronę i okazało się, że i na tej pozycji radzi sobie zupełnie przyzwoicie. Mimo wszystko kibice czekali na jego trafienie, ale niestety, sezon ligowy zakończył bez gola. Przełamał się dopiero w meczu pucharowym z Czarnymi Jastko, strzelając dwie bramki. To chyba odblokowało go psychicznie, bo w kolejnym sezonie wrócił do ataku. Nie mogło być zresztą inaczej, skoro wreszcie odzyskał skuteczność. Zabójca o twarzy dziecka znowu zaczął straszyć podkarpackich bramkarzy. Niestety, z naszej drużyny odeszło kilku podstawowych zawodników i Stali nie udało się utrzymać w III lidze. Badi jednak, jak za dawnych lat, znowu zakończył sezon z kilkunastoma golami na koncie.

W sezonie 2001/02 przyjął ofertę III-ligowej Stali Stalowa Wola. Pierwszy raz w karierze nie grał w podstawowym składzie, ale jako rezerwowy sprawdzał się doskonale. W pierwszych czterech meczach strzelił cztery gole, zawsze wchodząc z ławką! Kibice prawie nosili go na rękach. Trener dał mu więc szansę gry od pierwszych minut, ale wtedy, jak na ironię losu, Piotr nie mógł trafić. Wrócił więc do roli jokera i znowu zaczął zdobywać gole po wejściu na boisko. Rundę jesienną zakończył z ośmioma bramkami – wszystkie uzyskał jako rezerwowym. Wiosną wrócił do macierzystej Polonii. Strzelił kolejne 8 goli, wydawnie pomagając drużynie w utrzymaniu ligowego bytu. Kolejny sezon w Przemysłu – czyli poprzedni – przyniósł mu następne 13 goli.

Wywalczyć awans

Działacze Polonii nadal widzieli go w drużynie, ale znowu pojawiły się kwestie zaległych poborów, a ponadto w wieku 32 lat po prostu dość już miał futbolowej tułaczki. Wrócił do Stali Sanok i okazał się nabytkiem nie do przecenienia. W rundzie jesiennej strzelił aż 11 goli i z pewnością wiosną powalczy o koronę króla strzelców, bo prowadzącemu Marcinowi Kędziorowi z Rafinerii/Czarnych Jastko ustępuje tylko o jedno trafienie. Więcej atutów wydaje się jednak być po stronie trafiającego regularnie Badowicza, bo Kędzior prawie połowę swoich goli zdobył w... jednym meczu, gdy pięciokrotnie pokonał bramkarza Kolbuszowianki. Piotrowi najwięcej satysfakcji sprawił jedyny gol w meczu z JKS-em Jarosław, dedykowany żonie Joannie na urodziny. Kibicom w Sanoku pokazał, że potrafi też efektywnie strzelać z przewrotności – pozostałość po idolu z lat młodzieńczych, słynnym meksykańskim napastniku Realu Madryt, Hugo Sanchezie. Klasę napastnika Stali doceniły regionalne pisma, w których rankingach po pierwszej części sezonu zajmuje czołowe lokaty.

– Wróciłem do Sanoka, bo pojawiła się ponowna propozycja gry, a ja chciałem już w końcu być z rodziną. Chciałbym ze Stalą wywalczyć awans do III ligi. Może jeszcze nie uda się w tym sezonie, ale w następnym już mocno powalczymy. Nie mam zamiaru więcej zmieniać barw klubowych, chciałbym do końca kariery grać w Stali. – *On będzie grał do czterdziestki, bo szybkość, siłę i kondycję ma za dwóch – uważa Joanna.*



Piotrek i Asia – małżeństwo od 10 lat, potwierdzające tezę o przyciąganiu się przeciwności. Ona rozgadana, postawna brunetka, on spokojny, szczupły blondyn. Poznali się na dyskotekce, rok po jego przyjeździe do Sanoka. – *Ja o jakimś Badowiczu czytałam w lokalnej prasie, po czym zmieniłam gazetę i wyrzuciłam do kosza. Jak mówił mi, że nazywa się Badowicz i gra w Stali, to na początku mu nie wierzyłam – mówi Joanna. – Uwierzyła, gdy na dyskotekce puszczono specjalnie dla mnie piosenkę z dedykacją za bramkę strzeloną JKS-owi Jarosław – ripostuje Piotr, który wkrótce zainteresował Asię futbolem. Została jego najwierniejszym kibicem. Pobrali się w lutym 1993, pod koniec roku na świat przyszedł Mateusz, dziś dziesięcioletek, który po ojcu odziedziczył smykałkę do futbolu i w piłkę może grać całymi dniami.*

Bartosz Błażewicz

Własnym głosem

Pisemna wypowiedź radnego KAZIMIERZA SERBINA, wydrukowana zgodnie z oryginałem, dotycząca obrad ostatniej sesji RM

Na sesji Rady Miasta 20 XI 2003 r. Rada zajmowała się następującymi ważnymi kwestiami:

1. Zatwierdzenie taryf za zbiorowe zaopatrzenie wody i zbiorowe zaopatrzenie ścieków.
2. Uchwalenie dopłat do ww taryf.
3. Przyjęcie rezygnacji od Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej z wieczystego użytkowania 10 działek.
4. Przyjęcie wieloletniego planu inwestycyjnego Miasta Sanoka.

Ad 1. Rada Miasta odrzuciła taryfy przedstawione przez SPGM i zatwierdzone przez Burmistrza. Jest to swoiste votum separatum do sytuacji prawnej dotyczącej zaopatrzenia wody i odprowadzania ścieków. Taryfy te wejdą w życie po 70 dniach od daty złożenia wniosku tj. od 01.01.2004 r. (zgodnie z § 24 pkt. 8 Ust. Z dn. 07.06.2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu wody i zbiorowym odprowadzaniu ścieków).

Mamy nadzieję, że w przyszłym roku przed zatwierdzeniem taryf zarówno SPGK jak i Pan Burmistrz będą szukali takiego rozwiązania aby taryfy nie wzrastały.

Ad 2. Rada Miasta mając na uwadze sytuację finansową społeczeństwa Miasta Sanoka podjęła decyzję o dopłatach do wody za 1m³ – 24 gr i odprowadzanych ścieków 41 gr., będzie to budżet Miasta kosztowało ok. 700 tys. zł.

Ad 3. Po burzliwej dyskusji dotyczącej zasadności przyjęcia rezygnacji Spółdzielni Mieszkaniowej z użytkowania wieczystego 10 działek i przyjęcie ich przez Miasto większość radnych zdecydowała się zaakceptować prośbę Spółdzielni Mieszkaniowej. Wątpliwości budziła sytuacja związana z tym, że przewodniczącym rady nadzorczej spółdzielni jest Naczelnik Wydziału Geodezji Urzędu Miasta, a to działanie chroni interesy Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej kosztem Miasta Sanoka.

Za niedługo należy się spodziewać podobnego wniosku od Spółdzielni Autosan której przewodniczącym Rady Nadzorczej jest jeden z radnych. Radni mają reprezentować dobro całej Gminy i jej mieszkańców.

Ad 4. Burzliwa dyskusję wzbudził pkt. 14 tego planu dotyczący modernizacji rynku i Placu Św. Jana. Wszyscy radni są zgodni co do tego, że rynek należy remontować ale nie wszyscy radni i mieszkańcy są zgodni co do tego by na rynku powstał parking podziemny (karta inwestycyjna dotycząca tego zadania zawiera budowę parkingu podziemnego). Po deklaracji Burmistrza, że decyzja dotycząca parkingu podziemnego na rynku zostanie podjęta po konsultacjach z mieszkańcami, Radni zatwierdzili i uchwalili wieloletni plan inwestycyjny.

Złote gody energetyków

Sanocki Rejon Energetyczny świętuje jubileusz swego 50-lecia. Zaplanowane z tej okazji na jutro (29 bm.) uroczystości zainauguruje o godz. 11.00 dziękczynna msza św. w kościele pw. NSPJ, po której odbędzie się uroczyste otwarcie Budynku Usług Technicznych przy ul. Lipińskiego. Nowoczesny na miarę XXI wieku obiekt jest znakomitym prezentem jubileuszom dla sanockich energetyków, którzy dalszą część świątecznego dnia spędzą w swym ośrodku w Myczkowcach, gdzie zaplanowano obiad, występy artystyczne oraz bankiet.

/k/

W hołdzie patronowi

Zaplanowana na najbliższy wtorek (godz. 11.00) sesja popularnonaukowa w Zespole Szkół nr 5 uświetni 10-lecie nadania placówce imienia Ignacego Łukasiewicza, pioniera przemysłu naftowego w Polsce.

/jot/

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie M-3, 50,71 m² (parter), osiedle Robotnicza, tel. (0692) 70-97-72 (do 16.00) lub 464-09-14 (po 16.00).
- ★ Mieszkanie 24 m² o wysokim standardzie, w centrum Sanoka, cena 50.000 zł, tel. (012) 388-53-85.
- ★ Mieszkanie własnościowe 57 m² (III piętro), przy ul. Sadowej, tel. 463-35-98.
- ★ Mieszkanie 63 m² (parter), plus garaż murowany, działnica Posada, tel. (0506) 33-13-09.
- ★ Mieszkanie 48 m², 3 pokoje, przy ul. Cegielnianej, tel. 463-04-89.
- ★ Segment mieszkalny, p.u. 200 m², w zabudowie szeregowej, przy ul. Zamenhofska, tel. (0602) 24-95-14.
- ★ Dom murowany wraz z budynkiem gospodarczym i działką 0,78 ha w Nadolanach, tel. 463-55-47.
- ★ Dom drewniany z budynkiem gospodarczym (dojazd prawnie uregulowany) plus 33 a działki budowlanej, w Grabownicy 364, tel. (0606) 93-76-76.
- ★ Dom drewniany i działkę, w Sanoku, na Posadzie, tel. 432-65-88 (po 19.00).
- ★ Pilnie i tanio dom, p.u. 290 m², na działce 23 a, stan surowy, otwarty, pokryty, Sanok, ul. Konarskiego (Posada), tel. 464-17-68.
- ★ Budynek jednorodzinny z działką 7,5 a, Zaslów Wieś, ul. Gronowa 1, tel. 462-26-41 lub (0691) 87-55-73.

- ★ Lokal własnościowy użytkowy 76 m², w Sanoku, przy ul. Cegielnianej 34, tel. 463-11-67 (od 7.00 do 15.00).
- ★ Garaż murowany, działnica Wójtostwo, tel. (0691) 52-38-60.
- ★ Działkę uzbrojoną 20 a, Czerteż 82, tel. 463-48-70.

Kupię

- ★ Mieszkanie 3,4-pokojowe, tel. (0606) 83-73-16.
- ★ Kawalerkę, tel. (0506) 29-59-70.
- ★ Kawalerkę, tel. 463-74-45.
- ★ Mieszkanie ok. 70 m², w Sanoku, działnica Śródmieście lub Błonie, tel. 464-06-22.
- ★ Domek rekreacyjny lub działkę (media), nad Soliną lub w okolicy, tel. (016) 679-96-79 lub (0604) 50-11-25.
- ★ Dom drewniany do remontu (na wsi - na uboczu), tel. 464-85-52 lub 466-62-63.

Zamienię

- ★ Mieszkanie kwaterunkowe 50 m², 2-pokojowe, w centrum Sanoka - na mniejsze spółdzielcze lokatorskie, tel. (0603) 63-54-70.
- ★ Mieszkanie komunalne 30 m² - na większe (może być do remontu lub częściowo zadłużone), tel. 464-35-58 lub (0691) 52-37-16.
- ★ Mieszkanie 62 m² 3-pokojowe (IV piętro), z możliwością zabudowy poddasza, internet, przy ul. Stróżowskiej - na mniejsze, tel. 463-72-25 (do 11.00 i po 20.00).

Posiadam do wynajęcia

- ★ Nowe mieszkanie 43 m², płatne z góry za uzgodniony okres wynajmu (lub dla osób uczących się), tel. 463-67-45.

- ★ Przyjmę na mieszkanie osobę pracującą lub studenta, Sanok, tel. 464-49-54.

- ★ Mieszkanie 50 m² na biura, w centrum Sanoka, tel. (0600) 90-75-03.

- ★ Umeblowaną kawalerkę, tel. 463-51-15.

- ★ Pokój dwuosobowy z kuchnią i łazienką dla uczennic lub studentek, tel. 463-47-92 (wieczorem).

- ★ Pokój uczniom lub studentkom na osiedlu Błonie, tel. 463-53-28.

- ★ Pokój dla dwóch osób uczących się, tel. 466-63-70.

- ★ Przytulny umeblowany pokój w Sanoku, tel. 463-02-78.

- ★ Mieszkanie 38 m², dwa pokoje, kuchnia (umeblowane), od zaraz, przy ul. Sadowej 30, tel. 467-51-10.

- ★ Mieszkanie 51 m² (I piętro), w centrum miasta, tel. 466-66-52.

- ★ Mieszkanie 49 m², 3-pokojowe, tel. (0694) 56-44-83 (po 16.00).

- ★ Poddzierżawię część lokalu 23 m² (handel artykułami przemysłowymi) w Sanoku przy ul. Jagiellońskiej 64, tel. 464-85-29 lub 463-76-95 (po 20.00).

- ★ Biura i magazyny na prowadzenie działalności gospodarczej, w Sanoku przy ul. Bema 5, tel. 464-30-83.

- ★ Lokal 260 m², na produkcję handlową, w Sanoku przy ul. Okulickiego 8, tel. 463-56-50 (po 18.00).

- ★ Lokal 90 m² (możliwość podziału 3 x 30 m²) wraz z parkingiem, przy ul. Podgórze, tel. (0504) 37-33-47.

- ★ Pomieszczenie 100 m², na magazyn lub hurtownię, w centrum Sanoka, tel. 464-01-17 lub (0600) 18-52-74.

- ★ Garaż murowany przy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich, tel. 463-03-23.

Poszukuję do wynajęcia

- ★ Mieszkania 2, 3-pokojowego na osiedlu Wójtostwo lub Błonie, tel. (0693) 69-76-09.

- ★ Garażu murowanego w obrębie Wójtostwa, tel. 464-82-40 (po 20.00).

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Fiata uno 1.4 (1995), przeb. 80 tys. km, pięćdrzwiowy, cena 12.000 zł, tel. 463-24-11 (po 17.00).

- ★ Hyundai pony 1.5 benzyna plus gaz (1991/92), kolor srebrny metalik, dodatkowe wyposażenie, cena 8.300 zł, tel. (0504) 09-29-86.

- ★ Fiata 126 p, kolor niebieski (1987), tel. (0601) 30-93-01.

- ★ Nissana almerę 1.4 (1988), z salonu, bezwypadkowy, pierwszy właściciel, pełne wyposażenie, tel. 463-54-18.

- ★ Ładę 2107 (1990) 1.5, stan b. dobry, cena 2.800 zł, żuka skrzyniowego oraz przyczepę dwuosiową, rolniczą, tel. (0697) 15-15-97.

- ★ VW golfa 1.6 TD (1991), kolor czarny - perła metalik, 5-drzwiowy, szerokie zderzaki, szyberdach, centralny zamek, wspomaganie kierownicy, pełna dokumentacja, faktura Vat, cena 12.900 zł, tel. (0504) 09-29-86.

- ★ Fiata 126 p (1990), przeb. 57.800 tys. km, pierwszy właściciel, stan dobry, tel. 463-18-64.

- ★ Forda fiestę 1.25 (XI 1998), klimatyzacja, wspomaganie kierownicy, alufelgi, radiomagnetofon, cena 18.100 zł, tel. 463-56-72.

- ★ Lub zamienię samochód vw jetta III 2.0, benzyna plus gaz, wspomaganie, klimatyzacja, centralny zamek, alarm, alufelgi, hak, tel. 464-16-55 lub (0606) 44-21-79.

- ★ Fiata bravę 1.4 (1998), tel. 463-07-59 lub 464-26-95.

- ★ Opony zimowe, używane, 195 x 60 x 15, 4 sztuki, tel. 464-48-51 (po 15.00).

- ★ Silnik i inne części i akcesoria do peugeota 205, 1.8 D, tel. (0608) 27-81-87.

- ★ Cztery koła z oponami zimowymi Dębica Frigo (kierunkowe), 185/70/R14 M+S, tel. (0691) 76-56-60.

Kupię

- ★ Samochód bezwypadkowy lub pokolizyjny, za gotówkę, tel. (0600) 03-37-33.

- ★ Fiata cinquecento, tel. (0601) 30-93-01.

- ★ Fiata seicento (2000-2001), tel. 463-33-99.

RÓŻNE

Sprzedam

- ★ Sprzęt narciarski, używany (narty, buty), duży wybór, cena od 20 do 300 zł, Mymoń, ul. Osiedlowa 19, gm. Besko, tel. 467-31-09, (0606) 90-73-65 lub (0506) 50-63-88.

- ★ Barak mieszkalny ocieplany, lampy sufitowe podwieszane oraz sufit podwieszany, tel. (0601) 54-76-46.

- ★ Szczeniaki syberian husky, 3-miesięczne, z rodowodem, Bielsko Biala, tel. (033) 815-79-69.

- ★ Komplet wypoczynkowy (sofa plus dwa fotele), w b. dobrym stanie, tel. (0692) 11-78-68.

- ★ Notebook hp z kopiarką i drukarką, tel. 463-27-26 (od 17.00 do 18.00).

- ★ Pustaki ceramiczne MAX, szt. 3000, tanio, tel. 464-14-32 lub (0601) 52-20-38.

- ★ Zamrażarkę ARDO, 6-szufladowa, nieużywana, bez gwarancji, tanio, tel. 466-66-52.

- ★ Maszyny stolarskie, tel. 464-44-28.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Blacharza - lakiernika samochodowego z doświadczeniem, tel. (0504) 37-33-47.

Święty Mikołaj
do wynajęcia
tel. 463-46-19

Zagram (keyboard)
na każdej imprezie
tel. 463-12-61

Ognie sztuczne
pokazy - zestawy sylwestrowe
tel. 0603 423 324

Żaluzje, rolety
T. Czerwiński
tel. 464-22-25, kom. 0604 575 918

MODUŁ FILIGRAN
KOSZTUJE TYLKO 12 ZŁ

Regipsy, remonty
całościowe, wykończenia
tel. 0694 133 154

MIKOŁAJ
tel. 464-74-98 (po 16.00)

ŚWIAT MEBLI
Jagiellońska 7, tel. 463-21-06 II Armii W.P. 40, tel. 464-06-91

STUDIO MEBLI KUCHENNYCH	SZAFY GARDEROBY ZABUDOWY WNEK	DUŻY WYBÓR MEBLI SYSTEMOWYCH I TAPICEROWANYCH
SPRZĘT AGD	STANLEY LIBELLA	

**WYKORZYSTAJ ODPISY PODATKOWE
DO KOŃCA ROKU**

LOMBARD
Pożyczki pod zastaw samochodów.
Wyplata od ręki.
Sanok, tel. 0605 205 686

DRZWI
Wewnętrzne firmy CENTURION R
Zewnętrzne firmy GERDA
Ceny producenta
Wyprzedaż drzwi wewnętrznych
w gat. II - upusty do 50%

Dystrybutor: **MULTI sp.j.**
Sanok ul. II Armii W.P. 40 tel. 4635044

OKNA I DRZWI Z PVC
PRODUCENT
MULTI
tel. 46 350 44
38-500 SANOK
ul. II Armii W.P. 40 /Dąbrówka/



**U W A G A - JEDYNE NA RYNKU OKNA
Z CIEPLĄ RAMKĄ DYSTANSOWĄ SWISSPACER**

PRODUCENT
ROMPLAST
SANOK
KOŚCIUSZKI 31
(obok sklepu komputerowego
AGENDA 2000)
464 53 33

**OKNA
DRZWI**
PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS

UPUSTY DO 30%
thermo okna
marimex
S.C.

**OKNA DRZWI
z PVC i ALU**
PARAPETY
odbior natychmiastowy
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19

CISAN
PŁYTY MEBLOWE
cięcie płyt na wymiar
oklejanie krawędzi
(PCV, ABS, STENDOTRON)
PŁYTA WIÓROWA
BLATY KUCHENNE
SKLEJKA
AKCESORIA MEBLOWE
MECHANIZMY DO DRZWI
PRZESUWNYCH
SANOK, ul. II Armii WP 40
TEL. 463-29-91
czynne od 8.00 do 16.00
przy zakupie powyżej 1000 zł
przewóz gratis do 25 km

Zatrudnię – cd.

★ Pielęgniarkę, wymagane zezwolenie Okręgowej Rady Pielęgniarek i Położnych na wykonywanie indywidualnej praktyki pielęgniarskiej, wiadomość „Regis”, ul. Cegielniana 56a, tel. 463-22-08.

★ Nowo otwarty oddział w Sanoku zatrudni 5 osób w charakterze ankietera – sondaży, wiek do 30 lat, wykształcenie średnie, informacja: Biuro Badań Rynku, ul. Mickiewicza 29, II p., pokój D, pon. - śr. po 16.30.

★ Farmaceutę, tel. (0603) 78-77-45.
★ AVON – wspiera możliwości współpracy, teraz bezpłatne zapisy, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94 lub (0607) 09-37-48, (0607) 09-37-84.

★ Doświadzonego pracownika oraz ucznia w zawodzie fryzjerskim, tel. 463-68-06.

★ Firma produkcyjna poszukuje księgowego z doświadczeniem (pełna księgowość), tel. 465-42-26 lub (0600) 49-06-66.

★ Firma „BEA” w Zagórzu zatrudni szwaczki z doświadczeniem w produkcji, minimum 1 rok, tel. (0604) 97-33-71.

Korepetycje

★ Matematyka, tel. 463-59-83 lub (0600) 21-01-58.

★ J. angielski – lekcje dla dzieci, młodzieży i dorosłych, tel. (0605) 35-50-53 lub 463-46-88 (wieczorem).

★ Chemia, informatyka, j. angielski, tel. 464-42-18.

★ Matematyka – możliwość dojazdu do ucznia, tel. 467-21-12 lub (0603) 03-51-50.

★ Absolwentka filologii rosyjskiej udzieli korepetycji z j. rosyjskiego, tel. (0601) 79-31-83.

ZGUBY

★ W dniu 15 XI br. skradziono legitymację szkolną, wydaną przez Zespół Szkół Nr 2 (Mechanik) w Sanoku na nazwisko Jurczak Marek, zamieszkały Sanok, ul. Kochanowskiego 42/1, tel. 463-45-59.

Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej w Sanoku sprzedaje

niżej wymienione ruchomości:

1. Samochód AVIA typ A-21F (furgon), rok prod. 1985,
2. Samochód RAF typ Latwija 2203 (mikrobus), rok prod. 1990.

Informacje o ww. ruchomościach udzielane są w pawilonie administracyjnym SPZOZ w Sanoku, ul. 800-lecia 26, w pokoju nr 5 lub pod nr tel. 465-61-85 od godz. 8.00 do 15.00.

Unia Pracy Rada Powiatowa w Sanoku

ul. Rynek 19
zaprasza:
w środy w godzinach
11.00-13.00

P.P.H.U. „FLASH”

Sanok, ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
WYPRZEDAŻ
PARAPETÓW WEW. i ZEWN.
PCV i STAL
tel. 463-47-19

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Autoryzowana Stacja Obsługi Daewoo „EURO-STAR”

Sanok, ul. Krakowska 194 (na końcu sklepu „Biedronka”), tel. 464-68-10, 0601 547 646
• przeglądy i naprawy gwarancyjne samochodów DAEWOO i LUBLIN,
• naprawy bieżące, blacharskie i lakiernicze – wszystkie marki,
• montaż instalacji gazowych – wszystkie marki,
• sprzedaż samochodów DAEWOO i części samochodowych,
• auto-komis.

Choinki Ozdoby świąteczne

Największy wybór
Najniższe ceny w mieście
Nie zwlekaj, wstąp i sprawdź
Centrum ogrodnicze
„ZIELONA OAZA”
Od 3 grudnia
czeka na Ciebie Mikołaj
Sanok, ul. Lipińskiego 45a,
tel. 466-63-75
zapraszamy w godz. 8.00-18.00,
sob. 8.00-14.00

KARO ŻALUZJE ROLETY

PRODUKCJA W SANOKU
ul. Zaulek Dobrego Wojaka Szwejka 2
tel. 464-19-12 lub 463-35-98
GENY PRODUCENTA

ROLOWANE • SEGMENTOWE

BRAMY

TORSAN

ROLETY WEWNĘTRZNE TEKSTYLNE
ŻALUZJE PIONOWE I POZIOME
ROLETY ZEWNĘTRZNE
MOSKITIERY
MARKIZY
KRATY
PLISY

Sanok, ul. II Armii W.P. 23, tel/fax:(013) 46 42 575
www.torsan.pl

KARCZMA

SANOK-RYNEK
Dostarczamy na miejsce
jadło karpackie
od 12.00-21.00
Masz niespodziewanych gości – zadzwoń: 464-67-00

Gabinet Stomatologiczny

Paweł Olszewski
Sanok, ul. Jagiellońska 23 (obok parkingu nad „Okopiskiem”)
tel. 464-43-04
kom. 0608 370 725

Centrum szkolenia kierowców „WAREX”

Czas trwania kursu:
1 miesiąc
Termin zapłaty:
3 miesiące
Rozpoczęcie kursu:
w każdy wtorek i środę
o godz. 17.00
w Cechu Rzemiosł Różnych
Sanok, ul. Sobieskiego 16
tel. 463-78-98

REKLAMY • OGŁOSZENIA

OZDOBY ŚWIĄTECZNE „Boże Narodzenie 2003”

FIRMA HANDLOWA HBP
Zaprasza: poniedziałek-piątek. 10.00-18.00, sobota. 9.30-14.30
Oferujemy atrakcyjne ceny i bogaty wybór:
• kolekcji choinkowych,
• ozdób świątecznych i stroików,
• choinek,
• lampek choinkowych i świec
Lokalizacja:
Sanok – Dąbrówka
przy drodze wylotowej na Krosno
tel. 464 99 92

OSUSZANIE!!!

USUWANIE SKUTKÓW
- WSZELKIEGO TYPU ZALAŃ
- DZIAŁANIA WÓD GRUNTOWYCH
IZOLACJE FUNDAMENTÓW, DRENAŻE
TEL. (013) 46 430 87
FAX: (013) 46 484 25
KOM. 050 37 809 89

II LO w Sanoku

ul. Mickiewicza 11
odstąpi 30 m³
gruzu budowlanego
tel. 465-39-30

OGRODZENIA BRAMY • BALUSTRADY

Produkcja metalowa
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 4632009

CYKLINOWANIE

- układanie parkietu,
- lakierowanie,
- montaż paneli podłogowych i ściennych,
„WADAB” Sanok, ul. Łączna 11
tel. 464-36-12, kom. 0603 119 287

Pożyczki hipoteczne od 3%

Kredyty hipoteczne od 3%
Kredyty samochodowe od 6,9%
w 2 godziny
tel. 464-54-95, 0507 066 482
„Euro Finance”, Sanok, ul. Mickiewicza 29

Gabinet stomatologiczny

lek. stom. Jerzy Pikus
– Stomatologia ogólna.
– Protetyka, rtg.
Pon.-pt.: tel. 463-21-55, 464-54-05

„IREMAX F.H.”

Hurtownia odzieży używanej
Sanok, ul. Okulickiego 11,
tel. 0691 765 660
Poleca:
– czysto fabryczne
najtańsze w Sanoku,
– ubrania robocze,
sklep

Pościel – Kołdry – Ręczniki

Hurt-detal
Duży wybór, niskie ceny
Sanok-Dąbrówka, ul. Okulickiego 8,
tel. 464-05-90

Firma ANGRE

serdecznie zaprasza na zakupy do Delikatesów CENTRUM przy ul. Przemyskiej 21.
U nas zrobisz świąteczne zakupy za niewiarygodnie niską cenę oraz kupisz atrakcyjne prezenty pod choinkę dla najbliższych.
• chleb 0,99 zł,
• garnki na wagę w cenie 9,99 zł/kg,
• porcelana na wagę 3,99 zł/kg,
• komplet garnków ze stali nierdzewnej 69,98 zł/kg.

JESIENNA PROMOCJA!

PCV 5-komorowe, drewno Satilite
Okno-Res
Sanok ul. Kościuszki 29
tel. 464-14-45
Krosno ul. Staszica 4
tel. 436-83-03
Jasło ul. K. Wielkiego 6
tel. 446-27-35

ALTI SPORT

Sanok, ul. Lipińskiego 248
PROMOCJA
Snowboard + wiązania + buty
Już od 999 zł!
Narty + wiązania
już od 599 zł!
Duży wybór odzieży narciarskiej, czapki, gogle, smary, maski

PROVIDENT POLSKA

Provident Polska S.A. należy do działającej od ponad 120 lat i notowanej na londyńskiej Giełdzie Papierów Wartościowych międzynarodowej grupy kapitałowej Provident Financial plc. Spółka jest liderem na brytyjskim rynku pożyczek gotówkowych udzielanych w domu klienta. Firma działa w Polsce od 1997 roku i jest jednym z największych brytyjskich pracodawców w kraju. Obecnie poszukujemy osób na stanowisko:

KIEROWNIK DS. ROZWOJU

Sanok i okolice nr ref. KDS

Obowiązki: wspieranie określonej liczby Przedstawicieli w osiągnięciu wytyczonych celów sprzedaży, rozwój własnego zespołu poprzez rekrutację, szkolenie i motywowanie Przedstawicieli, odpowiedzialność za wyniki sprzedaży, bezpośredni kontakt z klientem.

Oczekiwania: doświadczenie w sprzedaży i obsłudze klienta, umiejętność zarządzania zespołem, doświadczenie w rekrutacji, komunikatywność, kreatywność, doskonale umiejętności organizacyjne, dyspozycyjność.

Oferujemy: efektywny system szkoleń, pracę w renomowanej, stabilnej firmie, możliwości rozwoju, stałe wynagrodzenie, premię związaną z wynikami, dodatkowe systemy motywacyjne, telefon komórkowy oraz samochód służbowy.

CV wraz z listem motywacyjnym i nr ref. prosimy przesyłać na adres:
PROVIDENT POLSKA S.A.
ul. 3-go Maja 13
35-030 Rzeszów

Upzejmie informujemy, iż skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.

Prosimy o umieszczenie na dokumentach klauzuli:

„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.97 Dz. U. 133 poz. 883)”.

Pomóż dzieciom przetrwać zimę

Terenowy Sztab Akcji Charytatywnej „Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimą” w Sanoku organizuje publiczną zbiórkę darów, której celem jest udzielenie pomocy dzieciom jej potrzebującym: z rodzin wielodzietnych, rozbitych, będących w trudnej sytuacji materialnej, dzieciom niepełnosprawnym, podopiecznym domów dziecka, świetlic środowiskowych, w formie darów rzeczowych.

W ramach zbiórki darów rzeczowych oczekujemy na:

- odzież nową oraz używaną w stanie bardzo dobrym,
- obuwie nowe
- żywność nadająca się do długotrwałego magazynowania,
- słodycze,
- zabawki,
- sprzęt gospodarstwa domowego,
- środki czystości,

Zbiórka darów prowadzona będzie w dniach od 1 do 6 grudnia 2003 roku w niżej wymienionych miejscach:

W dniach od 1 do 6 grudnia 2003 r., w godz. od 8.00 do 13.00

- SP nr 2, SP nr 3, SP nr 4, SP nr 6, G2, G3, G4
- G1 w godz. od 8.00 do 16.00
- G2 w godz. od 8.00 do 18.00

- MOPS w Sanoku, ul. Zamkowa 30 w godz. od 8 do 17

W dniach od 1 do 5 grudnia 2003 r. w godz. od 15.00 do 19.00

- ODK „Puchatek” Sanok, ul. Traugutta 9
- ODK „Gagatek” Sanok, ul. Kochanowskiego 25

W dniu 6 grudnia 2003 roku w godz. od 9.00 do 16.00:

- Polski Czerwony Krzyż w Sanoku, ul. Daszyńskiego 17

W ramach prowadzonej akcji zostaną wystawione kosze w niżej wymienionych placówkach handlowych:

- Pawilon Handlowy „Biedronka” Sanok, ul. Krakowska
- Pawilon Handlowy „Centrum Społem” Sanok, ul. Traugutta 9
- Pawilon Handlowy „Dwójka” Sanok, ul. Kochanowskiego 25

Właścicielom ww. placówek składamy podziękowanie za zainteresowanie i pomoc w zbiórce darów serca.

Zebrałe dary kierowane będą do Ośrodka Pomocy Społecznej, będącego współorganizatorem akcji. Rozdział darów odbywać się będzie na podstawie list sporządzonych przez Ośrodek Pomocy Społecznej i organizacje charytatywne przy pomocy i udziale pracowników, w porozumieniu i uzgodnieniu ze Sztabem Akcji.

Do przeprowadzenia publicznych zbiórek upoważnione są wyłącznie osoby posiadające imienne identyfikatory.

Miejsca zbiórek oznaczone będą plakatami z wizerunkiem żółtego słońca na niebieskim tle.

Organizatorzy nie przewidują możliwości zbierania i gromadzenia jakichkolwiek środków finansowych.

Serdecznie zapraszamy wszystkich ludzi dobrej woli do czynnego uczestniczenia w prowadzonej akcji. Zapewniamy, że każdy dar jest cenny i ktoś na niego oczekuje.

Jesteśmy przekonani o szlachetności, ofiarności i wrażliwości mieszkańców miasta Sanoka, czemu niejednokrotnie już dali wyraz,

Sztab Akcji
Renata Gromek

BEZPŁATNE BADANIA PROFILAKTYCZNE!

Szpital Specjalistyczny w Brzozowie

Podkarpacki Ośrodek Onkologiczny im. Ks. B. Markiewicza

I. Profilaktyka raka szyjki macicy

Zapraszamy kobiety w wieku 30-59 lat

- Badanie cytologiczne – prosimy o kontakt z sekretariatem Oddziału Ginekologiczno-Położniczego osobiście lub telefonicznie tel. 430-95-40 celem ustalenia terminu badania. Wymagany jest dowód osobisty i aktualny dowód ubezpieczenia.

II. Profilaktyka raka piersi

Zapraszamy kobiety w wieku 50-69 lat

- Badanie mammograficzne – prosimy o kontakt z sekretariatem zakładu RTG osobiście lub telefonicznie tel. 430-96-44 celem ustalenia terminu badania. Wymagany jest dowód osobisty i aktualny dowód ubezpieczenia.

III. Profilaktyka raka prostaty

Zapraszamy mężczyzn w wieku 50-69 lat.

- Badanie USG i oznaczenie poziomu PSA – prosimy o kontakt z rejestracją poradni specjalistycznych osobiście lub telefonicznie tel. 430-95-25 celem ustalenia terminu badania. Wymagany jest dowód osobisty i aktualny dowód ubezpieczenia.

• ABY SIĘ PRZEBADAĆ NIE MUSISZ MIEĆ SKIEROWANIA!!

Wszystkie wyżej wymienione badania wykonywane będą do końca 2003 r.

REKLAMY • PRZETARGI •

AUTOSAN S.A.

poszukuje nabywców

na działki i budynki znajdujące się na terenie zakładu w specjalnej strefie ekonomicznej „Europark Mielec”.

Budynek administracyjno-biurowy – 38

Lokalizacja: działka nr 2584/28 o pow. 5267 m² przy ul. M. Kluski.

Charakterystyka budynku: budynek dwupiętrowy o konstrukcji tradycyjnej przylegający do hali przemysłowej, rok budowy 1938.

Powierzchnia użytkowa: 688,8 m².

Kubatura: 7510 m³.

Możliwość użytkowania: powierzchnia usługowa, biurowa.

Hala przemysłowa nr 10

Lokalizacja: działka nr 2584/21 o pow. 7997 m², na terenie zakładu.

Charakterystyka budynku: budynek o konstrukcji stalowej, ściany murowane z cegły, układ dwunawowy (szer. 2x21 m), wyposażony w suwnice, rok budowy 1948.

Powierzchnia użytkowa: 6537,48 m².

Kubatura: 68300 m³.

Możliwość użytkowania: produkcja, handel, magazyny.

Hala przemysłowa nr 39

Lokalizacja: działka nr 2584/46 o pow. 1488 m², na terenie zakładu.

Charakterystyka budynku: budynek o konstrukcji tradycyjnej murowanej, ściany z cegły ceramicznej, układ jednonawowy (wym. 28,0 x 21,7 m), wyposażony w suwnice, do budynku przylega dwukondygnacyjne zaplecze socjalno-biurowe, rok budowy 1959.

Powierzchnia użytkowa: 673,44 m².

Kubatura: 4862 m³.

Możliwość użytkowania: produkcja, handel, magazyny.

Informacje dodatkowe:

Warunku ogólne: tel. 465-03-76.

Stan techniczny budynków: tel. 465-07-45.

Zapytania: e-mail: marketing@autosan.com.pl

Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny

na dzierżawę lokalu użytkowego znajdującego się w zasobach Gminy Miasta Sanoka, przeznaczonego na prowadzenie działalności: gastronomicznej.

Przetarg odbędzie się 10 grudnia 2003 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 – Sala Herbowa.

Przedmiotem przetargu jest lokal:

1. przy ul. Grzegorza 2 w Sanoku

(lokal po byłej restauracji „Pod Arkadami”).

Lokal o łącznej powierzchni: 302,91 m², składający się z osiemnastu pomieszczeń, trzech sanitariatów.

Branża ograniczona: gastronomiczna z możliwością prowadzenia działalności rozrywkowej.

Lokal wyposażony jest w instalacje: elektryczną, wod.-kan., c.o., gazową.

Cena wywoławcza: 6,00 zł/m².

Wadium: 1.817,50 zł (słownie: jeden tysiąc osiemset siedemnaście złotych 50/100).

Wadium stanowi równowartość miesięcznego czynszu liczone wg ceny wywoławczej stawki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej.

Wadium za lokal przy ul. Grzegorza 2 w Sanoku należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka, w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godz. 14.00) pok. 34, (II piętro) najpóźniej do 9 grudnia 2003 roku.

UWAGA!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT-22%.

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. ul. Konarskiego 22, w Sanoku, tel. 46-302-92 8 i 9 grudnia 2003 r. w godz. od 8.00 do 14.00 udzieli informacji o lokalu przy ul. Grzegorza 2 w Sanoku łącznie z udostępnieniem go do oglądania.

Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalowych Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do lokalu objętego ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

- którzy zalegają z zapłatą czynszu za lokal użytkowy,
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu.

Burmistrz Miasta Sanoka

ogłasza,

że na dzień 1 stycznia 2004 r. dysponował będzie limitem na sprzedaż napojów alkoholowych powyżej 4,5% zawartości alkoholu, przeznaczonych do spożycia poza miejscem sprzedaży w następującej ilości:

Dzielnica Śródmieście	- 7
Dzielnica Wójtostwo	- 10
Dzielnica Posada	- 6
Dzielnica Błonie	- 7
Dzielnica Olchowce	- 3
Dzielnica Dąbrówka	- 6
Dzielnica Zatorze	- 2

Wymagane dokumenty:

- obowiązujący druk wniosku w sprawie wydania zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych (do nabycia w Urzędzie Miasta Sanoka pok. nr 20, I piętro),
- zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej lub odpis z rejestru przedsiębiorców,
- dokument potwierdzający tytuł prawny wnioskodawcy do lokalu stanowiącego punkt sprzedaży napojów alkoholowych,
- pisemną zgodę właściciela, użytkownika, zarządcy lub administratora budynku, jeżeli punkt sprzedaży będzie zlokalizowany w budynku mieszkalnym wielorodzinnym,
- decyzję właściwego państwowego inspektora sanitarnego, potwierdzającego spełnienie warunków sanitarnych przez punkt sprzedaży.

Termin składania dokumentów do 8 grudnia 2003 r. w Urzędzie Miasta Sanoka, Wydział ds. Społecznych i Ewidencji Ludności, pok. nr 20, I piętro.

DRZWI Z DREWNA

- ZEWNĘTRZNE
- WEWNĘTRZNE

RÓŻNE WZORY I NA WYMIAR

SKRZYDŁA DO METALOWYCH OŚCIEŻNIC

ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ
NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161

LEASING **UBEZPIECZENIE**

W sumie jest lżej*

Europejski Fundusz Leasingowy

46 42 266, 46 42 268

* Najlepsza oferta leasingu ubezpieczonego samochodu

Burmistrz Miasta Sanoka

informuje,

że od 2 do 7 grudnia 2003 r. w budynku MOSiR przy ul. Królowej Bony 4 będą wystawione prace konkursowe „hali widowiskowo-sportowej z lodowiskiem zlokalizowanej na terenie MOSiR w Sanoku”.

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy w godzinach 9.00-14.00.

Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa w Sanoku,

ul. Sienkiewicza 1

ogłasza przetarg nieograniczony

na wykonanie miejsc postojowych dla samochodów osobowych z płyt betonowych typu „JOMB” przy ul. Jana Pawła II i ul. Zielonej w Sanoku.

Termin realizacji: 30.03.2004 r.

Wysokość wadium: 600 zł na każdą lokalizację.

Regulamin przetargu można odebrać od 1 grudnia 2003 r. w siedzibie zamawiającego, pokój 412 w cenie 10 zł.

Oferty należy składać w siedzibie zamawiającego, pokój 412.

Termin składania ofert upływa 10 grudnia 2003 r. o godz. 9.00.

Przetarg odbędzie się 10 grudnia 2003 r. o godz. 10.00 w siedzibie Spółdzielni przy ul. Sienkiewicza 1 w Sanoku, pokój 313.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci spełniający wymagania określone w regulaminie przetargu.

Fiat Panda dla ROLNIKÓW*!

„Samochód Roku 2004”

2 lata gwarancji bez limitu kilometrów

Nie przegap okazji!

Promocyjny upust już od

2.100 zł!!!

* Dotyczy właścicieli przynajmniej 1 hektarowego pola i ich rodzin.

Z.U.H. „SANTAR”
ul. Krakowska 2
38-500 Sanok
tel. (013) 463 14 23

SANTAR

www.fiatpanda.pl

FIAT

KASY FISKALNE 899 zł

Sanok, Kazimierza Wielkiego 6 4642250
Lesko, Rynek 8 4698344
Ustrzyki Dolne, 29 Listopada 15 4612520

SIATKÓWKA

Puchar Wójta Gminy Korczyna

Nafta pierwsza

Jeden z faworytów ligi sanockiej, drużyna Nafty, wysoką formę potwierdziła na III Turnieju Barbórkowym w Węglówce, odnosząc pewne zwycięstwo.

Nafta rozegrała 3 mecze, pokonując po 2-0 ZPNiG Jasto i drużynę „Gazy Tarnów”, a w finale 2-1 nauczycieli z gminy Korczyna. W drużynie sanockiej grali: **Janusz Wawer, Robert Cwikła, Krzysztof Zajac, Adam Dmitrzak, Maciej Wiśniowski, Stanisław Adamiak i Ryszard Siefczak**. Jako zwycięzcy otrzymali zaproszenie na kolejny tego typu turniej, który tuż przed Bożym Narodzeniem rozegrany zostanie w Jasle.



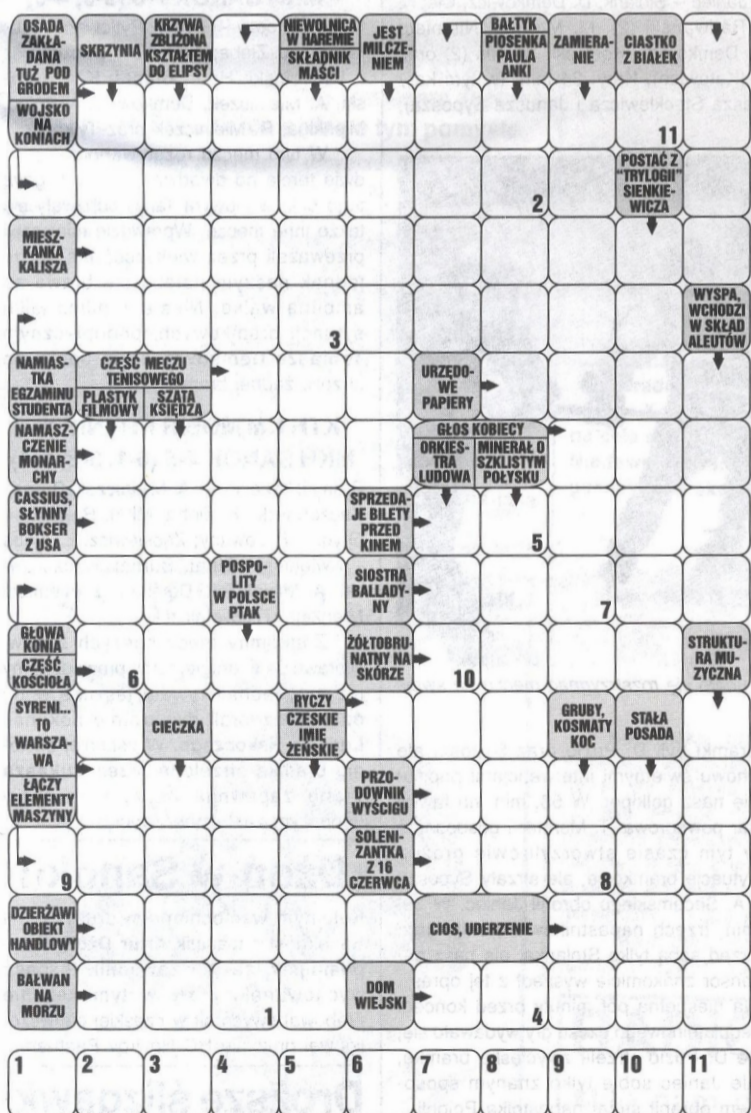
MACIEJ DEBINSKI

KRZYŻÓWKA NR 48

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I – Nagroda rzeczowa – o wartości 30 zł ufundowana przez FOTO-CENTRUM – Janusz Nicko, ul. 3 Maja 21; II – 20 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 kaset wideo (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kościuszki 15, ul. Kochanowskiego 23. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

SPONSOREM I NAGRODY JEST
FOTO-CENTRUM
Janusz Nicko
Sanok,
ul. 3 Maja 21

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłowie.



Rozwiązanie krzyżówki nr 46:

JEDEN TO LUBI, DRUGI OWO

1. Maria Wojtanowska, Bukowsko 295, 2. Marcin Dzoń, ul. Baczyńskiego 12, 3. Maria Bogaczewicz, ul. Stróżowska 34/15.

Liga sanocka

Wpadka Dąbrówki

Pewne zwycięstwa potentatów – Nafty i Wójtostwa. DC Skład drugim debiutantem z kompletem punktów. Zawiodł finalista pierwszej edycji, drużyna Dąbrówki.

Dąbrówka przegrała 1-2 właśnie z DC Składem, choć w pierwszym secie prowadziła już 13-2 i wydawało się, że mecz nie potrwa dłużej niż pół godziny. Beniaminek sprężył się jednak do tego stopnia, że seta zdołał wygrać do 23 i mimo porażki w drugim tie-breaka rozstrzygnął na własną korzyść. Niewiele brakowało, by kolejnym zwycięskim debiutantem została Rzepedź, która w bardzo zaciętym, także trzysetowym pojedynku z Nowsanem, miała już 2 piłki meczowe. Znow z dobrej strony zaprezentował się Stomil, wygrywając 2-0 z Eldomem. Wychodzi na to, że roczna nieobecność w lidze dobrze zrobiła „gumowym”. Najmniej emocji było w meczach bardzo silnych kadrowo Nafty i Wójtostwa, które pokonały odpowiednio ILO i Długie. Mimo wszystko młodzieży należą się słowa pochwały za ambitną walkę. Takie Długie zagrało znacznie odważniej niż w inauguracyjnym III edycję ligi spotkaniu z Mansardem, gdy mieli chyba ochotę schować się pod parkiet.

DC SKŁAD – DĄBRÓWKA 2-1 (23, -17, 12)

STOMIL – ELDOM – 2-0 (15, 23)

NOWSAN – RZEPEDŹ 2-1 (-21, 24, 14)

NAFTA – ILO 2-0 (13, 15)

WÓJTOSTWO – DŁUGIE 2-0 (14, 19)

Dzisiaj grają: w SP1 – Błonie z ILO i Sosenki z Dąbrówką; w SP3 – Juniorzy z Nowsanem i Eldom z Czerkiesami. Początek o 17.30.

III liga kobiet

Rewanż za „juniorkę”

MOSIR JASŁO – SANOCZANKA SANOK 0-3 (-19, -25, -22)

Sanoczanka: Śmietana, Paszkiewicz, Rojek, R. Szmyd, Latoś, Zajac, Bury (libero).

Pewne zwycięstwo Sanoczanki, która tym samym zrewanżowała się rywalkom za trzy dni wcześniej z przegraną w Sanoku, w lidze juniorek.

Tego dnia nasze dziewczęta popęły zdecydowanie mniej niewymuszonych błędów, miły lepszy od jaślanek blok i przyjęcie zagrywki. Przy własnym serwisie gospodynie zdobywały mało wygrywających punktów. We wszystkich setach Sanoczanka utrzymywała bezpieczną, kilkupunktową przewagę, jedynie pod koniec drugiej partii przeciwnik zdołał wyrównać, ale ostatnie akcje należały do drużyny trenera Karackowskiego.

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Kontrowersje z Jasłem

Sporo kontrowersji w przegranym meczu juniorek z Jasłem – spotkanie nagrywano i zapis filmowy przekonał, że wpływ na końcowy wynik mogły mieć dwa błędy sędziny w tie-breaku. W pozostałych spotkaniach gładkie zwycięstwa naszych drużyn.

Juniorki

SANOCZANKA SANOK – MOSIR JASŁO 2-3 (23, -24, 19, -18, -12)

Sanoczanka: Śmietana, Paszkiewicz, Rojek, R. Szmyd, Latoś, Zajac, Bury (libero) oraz Nowak.

Niezwykle zacięty mecz, w którym o porażce Sanoczanki zadecydowały nie tylko częste momenty dekoncentracji. Po zwycięstwie w pierwszym secie drużyna Ryszarda Karackowskiego miała kilka setboli w drugim (od stanu 24-21), ale 5 kolejnych błędów musiało się zemścić. Trzecia partia w wykonaniu gospodyń bardzo dobra, czwarta dla odmiany fatalna. Decydował więc tie-break – niezwykle nerwowy, jak się okazało. Ze stanu 2-7 Sanoczanka wyciągnęła na 11-8, wtedy na parkiecie zaczęły dziać się rzeczy dziwne. Najpierw atak rywalk w taśmie sędzina zakwalifikowała jako nieudany blok, a w samej końcówce zanegowała przebiecie libero Katarzyny Bury z pola ataku, choć zagranie takie nie koliduje z obowiązującymi przepisami. Jaślanki mogły się cieszyć ze zwycięstwa.

UKS VLO RZESZÓW - SANOCZANKA SANOK 0-3 (-19, -13, -13)

Sanoczanka: Śmietana, Paszkiewicz, Rojek, R. Szmyd, Latoś, Zajac, Bury (libero) oraz Nowak, Krawczyk, Iwańczyk.

Mecz bez historii, z dominacją Sanoczanki w każdy elemencie gry, zwłaszcza w dwóch ostatnich setach. Mimo zdecydowanej przewagi nasze zawodniczki grały czujnie, wystrzegając się momentów rozluźnienia.

Kadetki

UMOS KROSNO – SANOCZANKA SANOK 0-2 (-21, -16)

Sanoczanka: Rojek, Latoś, Szmyd, Drwięga, Pietrka, Bryndza, Mielecka (libero) oraz Potok, Haduch, Fedczak.

Wyrównana walka jedynie do połowy pierwszego seta, potem zespół trenera Wiesława Semenlika zaczął grać swoje i gospodynie nie miały nic do powiedzenia. W drugiej odsłonie wynik ani przez chwilę nie był zagrożony.

Sparring kadetek

Kontuzja Drwięgi

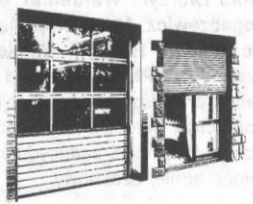
UMOS KROSNO – SANOCZANKA SANOK 0-4 (-22, -17, -18, -18)

Sanoczanka: Rojek, Latoś, Szmyd, Drwięga, Pietrka, Bryndza, Mielecka (libero) oraz Potok, Haduch, Fedczak, Bajger.

Kilka dni po meczu ligowym Sanoczka ponownie grała z UMOS-em, tym razem sparring z drużyną juniorek. I znow odniosła zwycięstwo, pewnie wygrywając wszystkie 4 sety. Niestety, okupione zostało kontuzją Pauliny Drwięgi, której przy walce na siatce jedna z rywalk niefortunnie nadepnęła na nogę – nastąpiło złamanie kości śródstopia. Prawdopodobnie zawodniczka będzie musiała pauzować prawie 2 miesiące.

Kolumnę opracował
BARTOSZ BŁĄŻEWICZSANOK, ul. Przemyska 24 B
tel./fax 013/46-54-226 tel. 13/46-54-227
SYSTEMY BRAM I ROLETBRAMY SEGMENTOWE
PRZEMYSŁOWE I GARAŻOWE
BRAMY ROLOWANE I ROLETY

Bezpłatna Infolinia 0 800 136 869



Sport szkolny

Unihok

Licealiada, półfinał wojewódzki

Zawody rozegrano w ZS3 z udziałem 6 szkół. Zwycięstwo odniosła prowadzona przez Monikę Lemko drużyna ZS4, pokonując w decydującym meczu gospodarzy aż 5-1, choć pierwszy grupowy pojedynek tych zespołów zakończył się remisem. Spotkania o 3. miejsce nie rozegrano, ILO oddało je walkowerem. Finaliści awansowali do go finału wojewódzkiego.

Wyniki

Grupa I: ZS2 – ILO 1-2, ILO – ILO

Przemysł 2-0, ZS2 – ILO Przemysł 5-0.

Grupa II: ZS3 – ILO Krosno 3-0, ZS4 – ILO Krosno 1-0, ZS3 – ZS4 1-1.

Półfinały: ILO – ZS4 0-1, ZS3 – ZS2 2-1. Mecz o 3. miejsce: ZS2 – ILO vo.

Finał: ZS4 – ZS3 5-1.

Igrzyska Młodzieży Szkolnej, półfinał wojewódzki

Na parkiecie SP1 grało 5 drużyn bez podziału na grupy. Zdecydowane zwycięstwo odnieśli gospodarze (opiekun Dariusz Fineczko), wygrywając z kompletem punktów i bez straty bramki. Królem strzelców turnieju został Sebastian Sobolak – 10 goli. Miejsce 2. zajęto Łukowe, a 3. NSS Ustrzyki Dolne i ekipy te także awansowały do finału wojewódzkiego w Mielcu.

Wyniki: Łukowe – Haczów 7-1, Ustrzyki -

Targowiska 2-0, SP1 – Łukowe 2-0,

Haczów – Targowiska 1-0, SP1 – Ustrzyki

6-0, Łukowe – Targowiska 1-1, SP1 –

Haczów 2-0, Łukowe – Ustrzyki 2-0,

SP1 – Targowiska 11-0, Ustrzyki –

Haczów 1-0.

Gimnazjada, półfinał wojewódzki dziewcząt

W Tarnawie Dolnej najlepszą z czterech drużyn okazały się prowadzone przez Elżbietę Stodolak gospodynie, wygrywając przed G2 Zagór i Korczyną.

Wymienione zespoły zagrają w finale wojewódzkim.

Piłka ręczna Licealiada, turniej rejonowy chłopców

Zwycięstwo drużyny ZS3, która po remisie 10-10 z gospodarzami – zespołem LO Brzozowa, pokonała 24-14 BCKU Ustrzyki Dolne. Najwięcej goli dla ZS3 zdobył Damian Hański. Ekipa prowadzona przez Łukasza Kudlika zakwalifikowała się do półfinału wojewódzkiego.

Szachy

Gimnazjada, turniej powiatowy i rejonowy

Zawody w Tarnawie Dolnej wygrali gospodarze (opiekun Adam Malec), a kolejne miejsca zajęły drużyny sanockie – 2. G3, 3. G1, 4. G2, 5. G4. Dwa pierwsze zespoły awansowały do zawodów rejonowych w Brzozowie, gdzie Tarnawa uplasowała się na 4. pozycji, a G3 na 5.

Tenis stołowy

Gimnazjada, turniej powiatowy

Turnieje w G3 miały zaskakująco wysoką frekwencję, startowało po kilkanaście drużyn. W rywalizacji chłopców pewne zwycięstwo odnieśli gospodarze, wyprzedzając Strachocinę i Długie. Wśród dziewcząt wygrało Długie przed Beskiem i G1. Po dwie najlepsze drużyny przeszły do rejonu.

Badminton

Gimnazjada, półfinał wojewódzki

Dobrze spisali się drużyny G4, których opiekunem był Marcin Zapal. Dziewczęta odniosły zwycięstwo i oczywiście zagrają w finale wojewódzkim. Chłopcy zajęli 4. miejsce. Ponadto w turnieju dziewcząt 4. pozycję wywalczyło G3.

Łyżwiarstwo szybkie

Rekord Wójcickiej, awans Mazura,

Trzecie zawody Pucharu Świata i znów dobre wieści. Tym razem z Heerenveen, gdzie nasi panczeniści świetnie wypadli na 5000 metrów. Katarzyna Wójcicka pobili rekord Polski, Witold Mazur ze Zrywaw awansował do grupy A.

Wprawdzie wychowanka sanockiego Górnika zajęła ostatnie, 20. miejsce w grupie A, ale jak na swoje możliwości pojechała znakomicie, wynikiem 7.28,00 o prawie 2 sekundy bijąc własny rekord kraju, który dotąd wynosił 7.29,94. Miejscowo lepiej poszło jej na 1500 m – 16. lokata z wynikiem 2.02,42.

Mazur startował w Holandii tylko na 5 kilometrów. Z czasem 6.39,26 zawodnik trenera Macieja Ciuka zajął 2. miejsce w grupie B, co dało mu awans do grupy A na następne zawody. Szybszy był jedynie – o niespełna 3 sekundy – Ivan Skobrev z Rosji.



BARTOSZ BRZEZEWICZ

W bieżącym sezonie Witold Mazur prezentuje znakomitą formę, co w trzech zawodach Pucharu Świata zaowocowało awansem do grupy A.

Forma dwójki naszych eksportowych panczenistów systematycznie rośnie, co dobrze rokuje przed kolejnymi imprezami, m.in. Mistrzostwami Europy, które rozegrane zostaną w styczniu.

Katarzyna Wójcicka startuje od kilku miesięcy jako zawodniczka niestowarzyszona klubowo. Być może jednak znów reprezentować będzie sanockie barwy. Nieoficjalnie mówi się o tym, że być może ponownie zostanie reprezentantką któregoś z naszych klubów. Którego? W Sanoku są trzy...

(bart)

Koszykówka

Basket-oil

Podczas branżowego turnieju barbórkowego o Puchar Dyrektora Sanockiego Zakładu Górnictwa Nafty i Gazu, który rozegrano w Żurawicy koło Pzemyśla, 2. miejsce zajęła drużyna sanockiej placówki.

Bezkonkurencyjne okazało się Krosno, wygrywając wszystkie mecze. Sanok uległ zwycięzcom 25-41, ale w dwóch pozostałych pojedynkach pokonał 44-39 Przemysł i 37-27 Łańcut. Najwięcej punktów dla naszej drużyny zdobył Tomasz Kociuba, obok którego skład tworzyli: Waldemar Bąk, Piotr Bogaczewicz, Maciej Dębński, Paweł Fic, Waclaw Haduch, Wojciech Kobylarski, Artur Pisiak i Ryszard Sieńczak. Sanok prowadzi w klasyfikacji współzawodnictwa placówek SZGNIiG, o ostatecznej kolejności zadecyduje kończąca całość turniej szachowy.

(bb)

Znakomite spotkanie obejrzeli kibice, którzy w sobotę zdecydowali się odwiedzić lodowisko w Bytomiu. Wprawdzie w pojedynku trzeciej w tabeli Polonii z liderującym zespołem KH Sanok strzelono tylko dwie bramki, jednak emocji nie brakowało. Mimo iż optyczną przewagę posiadali nasi hokeiści, jednak gospodarze znakomicie się bronili i groźnie kontratakowali. W tej sytuacji wynik remisowy jest sprawliwym rezultatem.

Przed meczem minutą ciszy uczczono pamięć II trenera Orlika Opole Krzysztofa Pawłowskiego, który kilka dni wcześniej zginął w wypadku samochodowym.

Pierwszą groźną sytuację stworzyli gospodarze, ale strzał Andrzeja Secemskiego był minimalnie niecelny. W odpowiedzi Tomasz Demkowicz idealnie odegrał do Marka Cholewy, ale strzał z linii niebieskiej w wykonaniu naszego defensora obronił bramkarz Zbigniew Szydłowski. Później Łukasza Jańca próbował zaskoczyć Jarosław Wojnarowski, lecz nasz bramkarz był na posterunku. W następnych minutach umiejętności bramkarza Polonii sprawdzali kolejno Dariusz Demkowicz, Marcin Niemiec i Łukasz Miśków, ale za każdym razem bezbłędnie interweniował Szydłowski. Nie miał on jednak nic do powiedzenia, kiedy w 13. min. po skądnej akcji pierwszego ataku skutecznym strzałem w samo okienko popisał się Niemiec. Trzy minuty później mecz mógł podwyższyć T. Demkowicz, jednak golkeeper miejscowych popisał się świetną interwencją. Najlepszą okazję do wyrównania miał w 17. min. Daniel Kukulski, ale jego strzał pewnie obronił Janiec.

Na początku drugiej odsłony nasz bramkarz w świetnym stylu obronił dwa mocne strzały Roberta Mandli. Chwilę później stworzyliśmy sobie dwie dosko-

HOKEJ

Remis w Bytomiu

TMH POLONIA BYTOM – KH SANOK

1-1 po dogr. (0-1, 1-0, 0-0, 0-0)

Bramki: 0-1 Niemiec – Radwański – M. Mermer (13), 1-1 D. Puzio (28). KH: Janiec – Stolarik, D. Demkowicz (2); Ciepły, Rapała; Cholewa (2), Burnat oraz Mika – Radwański, M. Mermer, Niemiec; T. Mermer (4), Maciej Piecuch, Miśków; T. Demkowicz (2), Kostecki (12), Barnuś oraz Samek, Solon. Sędziował: Jacek Chadziński (Kraków). Kary: 20 min. (w tym 10 min. za niesportowe zachowanie dla Artura Orłosa); 22 min. (w tym 10 min. za niesportowe zachowanie dla Roberta Kosteckiego). Widzów: 1000

nałe sytuacje do zdobycia bramki. Uderzenia Macieja Radwańskiego i Tomasza Mermera obronił Szydłowski. W 26. min. po świetnym podaniu Macieja Mermera sam na sam z bramkarzem Polonii znalazł się Niemiec, ale atakowany przez jednego z obrońców minimalnie przestrelał. Minutę później świetną akcją prawą stroną przeprowadził Dariusz Puzio i po minuciu dwóch naszych zawodników pokonał Jańca precyzyjnym strzałem z bekendu w samo okienko. Chwilę później sam na sam z Szydłowskim znalazł się T. Demkowicz, nie zdołał jednak go pokonać. Następnie gospodarze grając w przewadze (na ławce kar T. Demkowicz) dwukrotnie poważnie zagrozili Jańcowi. Najpierw minimalnie niecelnie strzelał Andrzej Banaszczak, a chwilę później nasz bramkarz w świetnym stylu obronił uderzenie A. Secemskiego. Następnie rolę się odwróciły i to my graliśmy w liczebnej przewadze (na ławce kar Artur Orłós). Na listę strzelców mógł wpisać się Branislav Stolarik, który obsłużony został precyzyjnym podaniem zza bramki od Macieja Mermera, oddał mocny strzał, obroniony przez golkipera gospodarzy. W 38. min. bokserki pojedynki na pięść stoczyli między sobą Robert Kostecki i Artur Orłós, co skończyło się dla nich odesłaniem na ławkę kar. Minutę później zza

bramki podawał M. Mermer, jednak uderzenie z najbliższej odległości D. Demkowicza z największym trudem obronił bramkarz gospodarzy. Pod koniec drugiej tercji, w przypadkowym starciu, jeden z zawodników gospodarzy tyżwą rozciął twarz Arkadiuszowi Burnatowi, któremu założono pięć szwów.

W 45. min. dwiema znakomitymi interwencjami popisał się Janiec, w świetnym stylu broniący strzały Janusza Syposza i Kukulskiego. Później bliscy wpisania się na listę strzelców byli D. Demkowicz, M. Mermer i dwukrotnie Stolarik, jednak za każdym razem udanie interweniował Szydłowski. Na trzy sek. przed końcem regulaminowego czasu gry bramkę dla gospodarzy strzelił Mandla, ale wzorowo prowadzący to spotkanie sędzia Jacek Chadziński słusznie tego trafienia nie zaliczył, gdyż napastnik gospodarzy tyżwą skierował krążek do siatki.

W dogrywce trzy świetne sytuacje stworzyli sobie nasi hokeiści. Najpierw minimalnie niecelnym strzałem popisał się M. Mermer, a chwilę później Niemiec z najbliższej odległości trafił w leżącego bramkarza. Najlepszą sytuację miał w 63. min. T. Demkowicz, który otrzymał idealne podanie od M. Mermera i znalazł się w sytuacji sam na sam z Szydłowskim, jednak nie zdołał go pokonać.

Znowu podział punktów

W drugim meczu w Bytomiu również nie zabrakło emocji. Niedzielny pojedynek zakończył się także wynikiem remisowym, a głównymi bohaterami meczu, podobnie jak dzień wcześniej, byli bramkarze obu zespołów. Niestety, do poziomu tego pojedynku nie dostrzegli się sędziowie, których kilka decyzji niepotrzebnie wprowadziło nerwową atmosferę w poczynaniach obu drużyn.

Pierwszą groźną zaatakowali gospodarze, jednak na nasze szczęście strzał Mandli trafił w słupek. W 12. min. graliśmy w przewadze (na ławce kar Maciej Pluskota) bliscy zdobycia bramki byli D. Demkowicz i Stolarik, jednak ich uderzenia były minimalnie niecelne. Kilkanaście sekund później Szydłowski w świetnym stylu obronił strzał Kosteckiego oraz dobitkę Niemca. W odpowiedzi umiejętności Jańca sprawdził Syposz, ale nasz golkeeper był na posterunku. W 18. min. mocnym strzałem z linii niebieskiej popisał się Marcin Piecuch, Janiec zdołał odbić krążek, a dobitkę Zbigniewa Sierockiego nasz bramkarz obronił w kapitalnym stylu.

W 24. min. graliśmy w przewadze (na ławce kar Adrian Krzysztofik), nieestety straciliśmy bramkę. Krążek w tercji obronnej gospodarzy stracił Burnat, przejął go D. Puzio i będąc w sytuacji sam na sam został sfalowany przez Burnata. Bytomianie zamiast dwuminutowego wykluczenia wybrali rzut karny, który na bramkę zamienił sam poszkodowany. Dwie minuty później ładnie z dystansu strzelał T. Demkowicz, ale Szydłowski był na posterunku. Niestety kilkanaście sekund później krążek we własnej tercji stracił Piotr Ciepły, a stojący przed bramką Piotr Hałas nie miał problemów z pokonaniem naszego golkipera. Niespodzianka wisiła na włosku. Wtedy jednak nastąpił popis naszej drużyny. Wprawdzie strzały Radwańskiego, Stolarika, T. Mermera i T. Demkowicza obronił Szydłowski, ale skapitulował przy uderzeniu Cholewy. Graliśmy wówczas w przewadze (na ławce kar Kukulski), a nasz obrońca pokonał bramkarza gospodarzy precyzyjnym strzałem z linii niebieskiej. W 34. min. sam na sam z Szydłowskim znalazł się Kostecki,

TMH POLONIA BYTOM – KH SANOK 2-2 po dogr. (0-0, 2-2, 0-0, 0-0)

Bramki: 1-0 D. Puzio (26-rzut karny), 2-0 Hałas (28), 2-1 Cholewa – T. Demkowicz (32-w przew.), 2-2 Kostecki – Ciepły (34). KH: Janiec – Stolarik, D. Demkowicz; Ciepły, Rapała (6); Cholewa, Burnat oraz Mika – Radwański (2), M. Mermer, Niemiec; T. Mermer (2), Maciej Piecuch, Miśków (2); T. Demkowicz, Kostecki, Barnuś (2) oraz Samek, Solon. Sędziował: W. Zarodkiewicz (Katowice). Kary: 34 min. (w tym kary 10 min. za niesportowe zachowanie dla Łukasza Steckiewicza i Janusza Syposza); 14 min. Widzów: 1100.



Gra była tak zacięta, że żadnej z drużyn nie udało się rozstrzygnąć meczu na swoją korzyść.

ale nie zdołał go pokonać. Uczynił to jednak kilka sekund później, kiedy to objechał bramkę gospodarzy i skierował krążek do siatki obok zaskoczonego golkipera miejscowych. Dwie minuty później mocno z linii niebieskiej strzelał Stolarik, ale bramkarz gospodarzy był na posterunku. W 38. min. miejscowi grali w przewadze (na ławce kar Miśków) i bliski strzelenia gola był Mandla, ale znów świetną interwencją popisał się Janiec. Kilkanaście sekund później szybką kontrę wyprawił T. Demkowicz, następnie podał do Kosteckiego, ale strzał naszego napastnika był minimalnie niecelny.

Dwie minuty po przerwie mocnym strzałem z linii niebieskiej popisał się Cholewa, ale tym razem Szydłowski nie dał się zaskoczyć naszemu defensorowi. W odpowiedzi groźnie strzelali A. Secemski i Banaszczak, ale Janiec był na posterunku. W 52. min. bliscy zdobycia

bramki byli D. Puzio oraz Syposz, ale znowu świetnymi interwencjami popisał się nasz golkeeper. W 56. min. na ławkę kar powędrował T. Mermer i gospodarze w tym czasie stworzyli dwie groźne sytuacje bramkowe, ale strzały Syposza i A. Secemskiego obronił Janiec. W 59. min. trzech napastników Polonii miało przed sobą tylko Stolarika, ale nasz defensor znakomicie wyszedł z tej opresji. Na niespełna pół minuty przed końcem regulaminowego czasu gry wydawało się, że D. Puzio strzelił zwycięską bramkę, ale Janiec sobie tylko znanym sposobem obronił strzał napastnika Polonii.

W dogrywce szybką akcją przeprowadził M. Mermer, następnie podał do Radwańskiego, ale ten, będąc w doskonałej sytuacji, nie trafił w krążek. Później jeszcze groźnie strzelał Kostecki, ale Szydłowski pewnie obronił strzał naszego napastnika.

Ligi młodzieżowe

Nasi na remis

Żacy grali w Nowym Targu i Krynicy. Obie drużyny walczyły ze zmiennym szczęściem, wygrywając po jednym spotkaniu. Drużyna juniorów młodszych pauzowała.

Żacy

PODHALE II NOWY TARG –

MKH SANOK 2-5 (2-0, 0-5, 0-0)

Bramki: Hućko 3; Wilusz 2. MKH: Wajda – Mazur, M. Zięba; Wolanin, Piegdoń oraz Paweł Szarek – Ciepły, Wilusz, M. Solon; Kowalski, Piotr Szarek, Hućko; Cyganik, A. Haduch, P. Haduch.

Nasi żacy pojedynkę ten rozpoczęli niemal bepośrodko po wyjściu z autobusu, więc brak normalnej rozgrzewki sprawił, że po pierwszej odsłonie przegrywaliśmy 2-0. Po przerwie jednak podopieczni Arkadiusza Burnata złapali właściwy rytm czego efektem było pięć zdobytych bramek.

KTH KM MOSIR KRYNICA –

MKH SANOK 5-4 (1-0, 2-0, 2-5)

Bramki: Wilusz 2, Hućko, M. Solon. MKH: Wajda (Milczanowski) – Mazur, P. Haduch; Wolanin, Piegdoń – Cyganik, Wilusz, M. Solon; Kowalski, Piotr Szarek, Hućko oraz A. Haduch, Paweł Szarek.

Na początku ostatniej odsłony meczu przegrywaliśmy już 5-0 i wydawało się, że jest już po meczu. Nic bardziej mylnego. Ostatnie minuty to koncert w wykonaniu naszych hokeistów, którzy w ciągu kilku minut strzelili cztery bramki. Niestety, na zdobycie wyrównującej zabrakło już czasu. Po meczu nasz szkoleniowiec miał sporo pretensji do pracy arbitrow: – Ciężko jest wygrać mecz, w którym sędziowie nakładają na nas trzy razy więcej minut karnych, aniżeli na gospodarzy – mówi Burnat. – Przez połowę meczu graliśmy w osłabieniu, ale i tak drużyna pokazała, że stać ją na wiele – dodał.

Żacy młodsi

MMKS PODHALE NOWY TARG

– MKH SANOK 7-0 (3-0, 4-0)

MKH: Rakoczy – Grygiel, Pytlowany; Ząbkiewicz, Ł. Zięba; Piotrowski, Buczkowicz – Kwieciński, Hnat, Burnat; Kaczorowski, A. Mielniczek, Demkowicz; Niemiec, Mienkina, R. Mielniczek oraz Tylko.

W tym meczu rozgrywano zaledwie dwie tercje po dwadzieścia minut, gdyż tego dnia w Nowym Targu odbywały się także inne mecze. Wprawdzie miejscowi przeważali przez większość meczu, to jednak naszym należało się brawa za ambitną walkę. Niestety, mimo kilku sytuacji bramkowych, podopiecznym Tomasza Demkowicza nie udało się strzelić żadnej bramki.

KTH KM MOSIR KRYNICA –

MKH SANOK 4-5 (0-1, 3-3, 1-1)

Bramki: Kwieciński, A. Mielniczek, Burnat, Kaczorowski, Ł. Zięba. MKH: Rakoczy – Grygiel, Pytlowany; Ząbkiewicz, Ł. Zięba – Kwieciński, Hnat, Burnat; Kaczorowski, A. Mielniczek, Demkowicz; Niemiec, Mienkina, R. Mielniczek.

Znakomity mecz naszych żaków. Wprawdzie w drugiej tercji prowadziliśmy już 4-1, jednak rywale jeszcze w tej odsłonie zdołali dwukrotnie pokonać Lucjana Rakoczego. W ostatniej odsłonie bramka strzelona przez Łukasza Ziębę zapewniła naszym żaczkom młodszym zasłużone zwycięstwo.

Dżoń w Sanoku

Kolejnym wzmocnieniem drużyny KH Sanok jest napastnik Artur Dżoń. Przypomnijmy, że ten zawodnik to nasz wychowanek, który w tym sezonie próbował swych sił w czeskiej pierwszoligowej drużynie HC Havířov Panthers.

Droższe ślizgawki

Od najbliższego weekendu o symboliczną „złotówkę” wzrosną ceny biletów na ślizgawki. Bilet normalny będzie kosztował 5, a ulgowy 3 zł.

Wiadomości hokejowe redaguje GRZEGORZ MICHALEWSKI